

Krakowianin o wielu pasjach. Fotografie amatorskie Mariana Plebańczyka w zbiorach Muzeum Krakowa

Informacje o autorce: historyk, kulturoznawca, adiunkt MK, Dział Fotografii Krakowskiej Muzeum Krakowa, <http://orcid.org/0000-0003-2698-811X>

Information about the author: historian, expert in the history and theory of culture, Associate Curator at the Museum of Kraków, Photography Department of the Museum of Kraków, <http://orcid.org/0000-0003-2698-811X>

Abstrakt: Artykuł jest poświęcony fotoamatorowi Marianowi Plebańczykowi (1905–1973), mieszkańcowi krakowskiego Podgórza, który był niezwykle aktywną osobą o licznych pasjach. Z wykształcenia architekt, prowadził firmę budowlaną. Ponadto był działaczem sportowym, miłośnikiem sportów wodnych, turystyki górskiej i automobilowej, ale też uważnym obserwatorem wydarzeń dziejących się w Krakowie i nie tylko. Odzwierciedleniem jego szerokich zainteresowań jest kolekcja filmów małoobrazkowych, która została подарowana przez jego spadkobierców do zbiorów Muzeum Krakowa. Zarejestrowane przezeń kadry obejmują wydarzenia z lat 1931–1943. Pomimo pewnych niedoskonałości technicznych fotografie te stanowią ciekawy zapis życia codziennego w różnych jego aspektach, często słabo udokumentowanych przez profesjonalnych fotografów. Celem artykułu jest przybliżenie postaci Plebańczyka i wstępne skatalogowanie jego zbioru na tle fotografii amatorskiej tego czasu. Wśród tematów, które zostały przez niego utrwalone, wyróżniono życie rodzinne i towarzyskie, sport i turystykę (w tym kajakarstwo i wioślarstwo, narciarstwo, piesza turystyka górską, turystyka samochodowa i motocyklowa), działalność zawodową oraz wydarzenia publiczne (m.in. rewia kawalerii, pogrzeb Józefa Piłsudskiego, uroczystości legionowe, zajęcie Zaolzia).

A Cracovian of Many Passions. Marian Plebańczyk's Amateur Photographs in the Holdings of the Museum of Kraków

Abstract: The paper is dedicated to amateur photographer Marian Plebańczyk (1905–1973), an inhabitant of Kraków's Podgórze district who was an extremely active person with nu-

merous passions. An architect by profession, Plebańczyk ran a construction company. Moreover, he was a sports activist, a water sports, mountain tourism, and automobile tourism lover, but also an attentive observer of events taking place in Kraków and beyond. His wide range of interests is reflected in the collection of 35 mm films that was presented to the Historical Museum of the City of Kraków by his inheritors. The scenes he captured in his pictures document the events that took place in the years 1931–1943. Despite certain technical shortcomings, the photographs constitute an interesting account of everyday life in its various aspects, often inadequately documented by professional photographers. The aim of this paper is to present the figure of Plebańczyk, and to offer a preliminary catalogue of his collection against a backdrop of amateur photography of his time. Among the many themes which he immortalized, the following have been highlighted: family and social life; sports and tourism (including canoeing and rowing, skiing, mountain hiking, automobile and motorcycle tourism); professional activity and public events (e.g. a cavalry parade, Marshal Józef Piłsudski's funeral, celebrations of the Polish Legions, or the annexation of Zaolzie).

Słowa kluczowe: Marian Plebańczyk, fotografia amatorska, film małoobrazkowy, Kraków, Podgórze, sport, kajakarstwo, narciarstwo, Tatry, dwudziestolecie międzywojenne

Keywords: Marian Plebańczyk, amateur photography, 35 mm film, Kraków, Podgórze, sport, canoeing, skiing, Tatra Mountains, interwar period

Pierwsze dekady historii fotografii, poczynając od ogłoszenia wynalazku dagerotypii w 1839 roku, to opowieść o rzemiośle, które ze względu na swój skomplikowany charakter zarezerwowane było dla wąskiego grona specjalistów posiadających wiedzę i umiejętności niezbędne do jego uprawiania¹.

¹ Artykuł przygotowany na podstawie pracy dyplomowej „Kolekcja fotografii amatorskich Mariana Plebańczyka w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa”, napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Jana Świącha w ramach Podyplomowego Studium Muzeologicznego UJ w roku akademickim 2017/2018.

Kolejne wynalazki i nowe metody ułatwiające pracę fotografa spowodowały, że zajęcie to zaczęto traktować nie tylko jako działalność zawodową, ale też formę rozrywki, dostępną dla coraz szerszych kręgów fotoamatorów.

W zbiorach Muzeum Krakowa dominują zdjęcia wykonane przez zawodowych fotografów, nie brak jednak przykładów fotografii amatorskiej, która zwłaszcza w ostatnich latach coraz częściej wzbogaca muzealne zasoby. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje kolekcja negatywów wykonanych przez Mariana Plebańczyka w latach 1931–1943. Zanim jednak przejdę do szczegółowej analizy twórczości tego fotoamatora, warto pokrótce przybliżyć zjawisko fotografii amatorskiej w aspekcie historycznym i socjologicznym.

Początki fotografii amatorskiej są trudne do uchwycenia, choć dążenie do egalitaryzacji nowego sposobu uzyskiwania obrazów pojawiło się już w deklaracjach towarzyszących odkryciu tego medium. W pierwszym okresie było to jednak nierealne, a fotoamatorzy byli bardzo nieliczni². Zjawisko to rozwinęło się na szerszą skalę dzięki wynalazkowi George'a Eastmana, który w 1888 roku wprowadził na rynek pierwszy aparat marki Kodak na błonę zwojową. Urządzenie reklamowano chwytliwym sloganem „Ty naciśnij spust, my zajmiemy się resztą!”, gdyż Eastman oferował całe zaplecze techniczne do obróbki filmu i uzyskania odbitek, co stanowiło kuszącą alternatywę dla tych amatorów, którzy nie mieli czasu lub ochoty na uciążliwą pracę w ciemni. Innowacyjne rozwiązania, obejmujące wprowadzenie celuloidowego filmu w rolce oraz pakietu usług związanych z jego wywołaniem i wykonaniem odbitek, stosowane były w kolejnych modelach aparatów produkowanych przez Eastman Kodak Company. Właśnie te udogodnienia zaowocowały wzrostem popularności fotografii amatorskiej bardziej niż sam oryginalny Kodak³.

Najbardziej pożądaną zaletą amatorskich aparatów fotograficznych była – oprócz niewygórowanej ceny – nieskomplikowana konstrukcja i prostota działania, dzięki której rejestracja obrazu nie wymagała aż tak specjalistycznej wiedzy i zaawansowanych umiejętności technicznych, jak w przypadku dagerotypii czy techniki mokrego kolodionu. Nastąpiła przede wszystkim zmiana w zakresie łatwości uzyskania zdjęć, jak również poszerzenie ich tematyki. Nowy wynalazek najczęściej był używany do rejestracji

uroczystości rodzinnych, różnego typu wyjazdów i wycieczek, spotkań towarzyskich i tym podobnych okoliczności. Gotowe odbitki chętnie wklejano do albumów rodzinnych, przesyłano krewnym i znajomym. Utrwalano raczej wydarzenia codzienne niż wyjątkowe. Większość fotoamatorów, nie mając przygotowania artystycznego ani rozwiniętych ambicji wizualnych, nie poświęcała zbyt wiele uwagi takim zagadnieniom, jak właściwe kadrowanie czy wykorzystanie światła, ani nie wnikała w techniczne tajniki rzemiosła fotograficznego⁴.

Od końca XIX wieku nastąpiła popularyzacja fotografii na niespotykaną wcześniej skalę – nie tylko jako obrazu, ale także szeroko dostępnej formy aktywności, nastąpiła „wielka era pstrykania”⁵. Tym samym fotografia amatorska – dotąd marginalna – stała się zjawiskiem masowym, przyczyniając się do dewaluacji fotografii aspirującej do rangi sztuki. Nastąpiło ograniczenie walorów artystycznych fotografii na rzecz prostego zapisu zdarzeń, co wywołało kontrakcję w postaci piktorializmu – nurtu nawiązującego do malarstwa i innych sztuk plastycznych, w których upatrywano wzorców estetycznych i rozwiązań formalnych⁶. Kolejny zwrot nastąpił w okresie międzywojennym wraz z hasłem „nowej fotografii”, propagującym dokumentaryzm, rzetelne odzwierciedlenie rzeczywistości uzyskiwane dzięki mechanicznej technice rejestracji obrazu fotograficznego⁷. W tym czasie znacznemu przyspieszeniu uległ także proces umasowienia fotografii amatorskiej w związku z obniżeniem cen sprzętu, rozwojem materiałów światłoczułych i redukcją środków niezbędnych do działalności fotograficznej⁸. Amatorzy stali się najliczniejszą grupą wytwarzającą obrazy fotograficzne, rozwijał się rynek prasy i literatury fachowej udzielającej im porad z zakresu techniki i estetyki fotografii⁹. Na łamach jednego z poradników zachęcano: „fotografowanie jest dzisiaj, w porównaniu do innych szybko przemijających przyjemności, naprawdę tanie. Nie fotografować znaczy rzec się stałej przyjemności”¹⁰. Pomimo tych zapewnień oczywiście nadal było to hobby wymagające nakładów finansowych, związanych nie tylko z zakupem aparatu i materiałów światłoczułych, ale też chemikaliów do ich obróbki bądź opłaceniem usług zakładu fotograficznego, w którym wywoływano negatywy i sporządzano odbitki¹¹. Dlatego w latach międzywojennych

² Chéroux Clément: *Wernakularne. Eseje z historii fotografii*. Przekł. Tomasz Swoboda. Warszawa 2014. Ekspert i użytkownik. Wszechobecność fotografii amatorskiej, s. 86. Na ziemiach polskich za pioniera w omawianej dziedzinie uznaje się Aleksandra Branickiego (1821–1877), który już od 1851 r. wykonywał amatorskie portrety fotograficzne. Zob. Bartyś Julian: *Z początków polskiej fotografii amatorskiej*. „Fotografia” 1970, nr 8, s. 183.

³ Pritchard Michael: *50 najsłynniejszych aparatów fotograficznych w historii*. Przekł. Jerzy Malinowski. Warszawa 2017, s. 34–38.

⁴ Rosenblum Naomi: *Historia fotografii światowej*. Przekł. Inez Baturo. Bielsko-Biała 2005, s. 260–261; Fineman Mia: *Kodak and the Rise of Amateur Photography* [online]. The Metropolitan Museum of Art, October 2004 [dostęp 3 marca 2018]. Dostępny w internecie: http://www.metmuseum.org/toah/hd/kodk/hd_kodk.htm.

⁵ Mazur Adam: *Historie fotografii w Polsce 1839–2009*. Kraków

2009, s. 113–114.

⁶ Lechowicz Lech: *Historia fotografii*. Cz. 1. 1839–1939. Łódź 2012, s. 124–125.

⁷ *Ibidem*, s. 174–176.

⁸ Mazur Adam: *Historie...*, s. 108.

⁹ Paśko Jan Rajmund: *Przesłanie dydaktyczne w polskich czasopiśmiech fotograficznych okresu międzywojennego*. „Biblioteka i Edukacja. Elektroniczne czasopismo Biblioteki Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie” 2016, nr 10, s. 1–15.

¹⁰ *Poradnik Foto-Gregera*. Poznań 1938, s. 5.

¹¹ Przykładowo, w 1938 r. cena aparatu Leica, którym prawdopodobnie posługiwał się Marian Plebańczyk, wahała się od 185 do 477 zł (w zależności od modelu, bez obiektywu) – *ibidem*, s. 183. Była to niemała kwota, biorąc pod uwagę przeciętną wysokość wynagrodzenia pracownika umysłowego (280,5 zł miesięcznie), a tym

fotografia amatorska była przede wszystkim domeną inteligencji: lekarzy, inżynierów, prawników¹².

Warto doprecyzować znaczenie terminu fotoamator, gdyż badacze zwracają uwagę na jego niejasność i wielowymiarowość. Z jednej strony oznacza on tego, kto – zgodnie z łacińskim źródłosłowem – jest pasjonatem, miłośnikiem fotografii, z drugiej zaś kogoś zajmującego się tą dziedziną w sposób nieprofesjonalny, czyli z założenia gorszy niż w przypadku zawodowca¹³. Co więcej, historyk fotografii Clément Chéroux podkreślał, że w odniesieniu do sytuacji z końca XIX wieku nie była to tylko dwoistość semantyczna, ponieważ przekładała się ona na dwubiegunowość natury tego zjawiska. Obejmowało ono prawdziwych ekspertów, którzy biegle opanowali technikę fotograficzną, dysponowali fachowym sprzętem, systematycznie rozwijali swoje umiejętności, jednak nie zajmowali się fotografią zarobkowo. Na drugim biegunie znajdowali się zaś amatorzy użytkownicy, obojętni na kwestie techniczne, dla których fotografia była po prostu narzędziem umożliwiającym zapis ulotnych chwil, z którego korzystali okazjonalnie¹⁴.

Krytyk sztuki Maria Anna Potocka również podkreśla, że fotografia amatorska obok „nieartystycznego pstrykania na użytek rodziny” obejmuje działalność noszącą znamiona kreacji, lecz traktowaną przez profesjonalistów z protekcyjną wyższością, na dowód czego przytacza wyjątki z artykułów publikowanych w czasopiśmie fotograficznych w latach trzydziestych XX wieku¹⁵. Okazuje się, że sytuacja ta jest nadal aktualna, co pokazują badania tego zjawiska prowadzone na początku XXI wieku przez socjologa Tomasza Ferencę. Wyróżnił on trzy kategorie fotoamatorów: „naiwnych”, pasjonatów oraz aspirujących do profesjonalizmu. Ci pierwsi stanowią najliczniejszą grupę. Charakteryzuje ich fakt, że fotografowanie nie jest dla nich czynnością autoteliczną, lecz dodatkiem do innych aktywności, służącym ich rejestrowaniu. Motyw i okoliczności towarzyszące powstaniu zdjęcia są dla nich istotniejsze od poprawności technicznej. Bliska jest im estetyka dokumentu, nie pociągają ich eksperymenty, nie inscenizują sytuacji, poprzestając na utrwalaniu tego, co zastane¹⁶.

Czy do tej właśnie najpowszechniejszej kategorii fotoamatorów należy zaliczyć Mariana Plebańczyka? Na to pytanie postaram się odpowiedzieć w dalszej części artykułu, dokonując analizy kolekcji negatywów jego autorstwa znajdujących się w zbiorach naszego Muzeum¹⁷.

Historia kolekcji negatywów Mariana Plebańczyka

W 2012 roku do Działu Fotografii Krakowskiej MK trafił niepozorny przedmiot: nieco podniszczone drewniane pudełko, oklejone płótnem intrologatorskim w kolorze oliwkowym, zamykane na metalowe zatrzaski. Jego wnętrze, podzielone na 50 niewielkich przegródek, oznakowanych kolejnymi numerami, kryło w sobie zestaw filmów małoobrazkowych, ciasno zwiniętych w rolki, których bezpieczne rozprostowanie nie było możliwe bez interwencji konserwatora (ryc. 1a i 1b).

Pudełko z negatywami zostało ofiarowane przez Marię Pikul, wnuczkę fotoamatora Mariana Plebańczyka, której intencją było nieodpłatne przekazanie kolekcji negatywów do zbiorów muzealnych. Choć początkowo nie było możliwości wglądu w zawartość filmów, pewne wyobrażenie o ich tematyce muzealnicy otrzymali dzięki zapobiegliwości samego autora fotografii, który na wewnętrznej stronie wieka pudełka zamieścił wykaz chronologiczny w postaci niewielkich karteczek z wypisanymi na maszynie datami i wydarzeniami, obejmującymi lata 1931–1943. Wykaz ten dobitnie wskazywał, że zbiór oprócz fotografii prywatnych zawiera dokumentację wielu ważnych momentów z dziejów Krakowa, widzianych okiem fotoamatora. Ponieważ Dział Fotografii Krakowskiej gromadzi odbitki fotograficzne i negatywy ilustrujące historię miasta, jego architekturę, doniosłe wydarzenia i codzienne życie mieszkańców, tematyka ofiarowanej kolekcji w pełni wpisywała się w politykę gromadzenia zbiorów MK.

Opracowanie kolekcji, liczącej w sumie ponad 4,5 tysiąca klatek, poprzedzone zostało niezbędnymi zabiegami konserwatorskimi, wykonanymi przez dr. Ryszarda Antoniego Wójcika (1957–2019), pracownika krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, założyciela pierwszej w Polsce Pracowni Konserwacji Archiwalnych Materiałów Fotograficznych, kształcącej studentów Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP, wybitnego specjalistę w zakresie konserwacji i ochrony historycznych materiałów fotograficznych¹⁸. Konserwacja obejmowała relaksację wilgotnościową zwiniętych filmów małoobrazkowych, rozprężanie, plastyfikację podłoża estrowego oraz stabilizację materiału. Zabiegi te przyniosły pożądane efekty – wszystkie rolki zostały rozwinięte, choć niektóre z nich na-

bardziej robotnika (23,9 zł tygodniowo, czyli około 100 zł miesięcznie) – *Mały rocznik statystyczny 1939*. Warszawa 1939, s. 270, 276. W tym czasie krakowskie ceny detaliczne podstawowych produktów spożywczych kształtowały się następująco: mleko (1 l) – 0,21 zł, chleb żytni (1 kg) – 0,34 zł, ziemniaki (1 kg) – 0,09 zł, mięso wieprzowe (1 kg) – 1,41 zł, cukier (1 kg) – 1 zł – *ibidem*, s. 254.

¹² Mierzecka Janina: *Całe życie z fotografią*. Kraków 1981, s. 53.

¹³ Ferenc Tomasz: *Fotografia. Dyletanci, amatorzy i artyści*. Łódź 2004, s. 154–156; Chéroux Clément: *Wernakularne...*, s. 85–86.

¹⁴ Chéroux Clément: *Wernakularne...*, s. 93–96.

¹⁵ Potocka Maria Anna: *Fotografia. Ewolucja medium sztuki*. Warszawa 2010, s. 117–118.

¹⁶ Ferenc Tomasz: *Fotografia...*, s. 164–165.

¹⁷ Ze względu na powszechność tej kategorii fotoamatorów zalicza się do niej autorów większości fotografii amatorskich znajdujących się w zbiorach MK. Podobnie jest w przypadku kolekcji Muzeum Fotografii w Krakowie, gdzie wyjątek stanowi spuścizna Klementyny Zubrzyckiej, w której dominują starannie zaaranżowane ujęcia, nie brak też eksperymentów technicznych. Zob. Janczyk Marek, Iwona: *Wiatło-czułe świadectwo. Skarb z Limanowej*. W: *Światło-czułe świadectwo. Skarb z Limanowej*. Oprac. Marek Janczyk, Iwona Święch. Kraków 2013, s. 29–65.

¹⁸ Ryszard Antoni Wójcik. *Malarstwo*. Kraków 2017, s. nlb.; Gaczol Ewa: *Dr Ryszard Antoni Wójcik (1957–2019)*, w niniejszym tomie.



Ryc. 1a i 1b. Pudełko na negatywy Mariana Plebańczyka, wyrób introligatorski, lata czterdzieste – pięćdziesiąte XX w., nr inw. MHK-74/Fot, fot. Daria Pilch, 2017

174



Ryc. 2. Legitymacje Mariana Plebańczyka i inne archiwalia ze zbiorów rodzinnych, fot. Anna Kwiatek, 2018

dal wykazują tendencję do zwijania. Materiał negatywowy został zidentyfikowany jako azotan celulozy, toteż pocięte na kawałki filmy zapakowano w specjalne, papierowe obwoluty przeznaczone do błon celulozowych, a następnie umieszczono w klaserach przechowywanych w pozycji leżącej, zgodnie z zaleceniami konserwatorskimi¹⁹.

Przy opracowaniu kolekcji, włączanej sukcesywnie do muzealnych zbiorów w latach 2012–2016, oprócz wspomnianego już wykazu dołączonego do negatywów niezwykle pomocny był kontakt z członkami rodziny fotoamatora, na czele z jego jedyną córką, Danutą Ciesielską. Dzięki wymianie e-maili i kilku spotkaniom w jej rodzinnym domu

¹⁹ Wójcik Ryszard Antoni: „Sprawozdanie z prac konserwatorskich polegających na rozprostowywaniu zwiniętych w rolki małoobrazkowych negatywów Mariana Plebańczyka ze zbiorów MHK”. Kraków 2012, mps w Archiwum Działu Fotografii Krakowskiej MK. Na temat konserwacji tego typu materiałów zob. też Sitnik Joanna,

Wójcik Ryszard Antoni, Kaszowska Zofia: Zabieg prostowania negatywów małoobrazkowych na podłożach z estrów celulozy oraz cyfryzacja na potrzeby dokumentacji konserwatorskiej. W: *Czarno-biały obraz świata. Problemy ochrony i konserwacji dawnych fotografii*. Red. Elżbieta Jabłońska, Tomasz Kozielec. Toruń 2018, s. 297–316.



Ryc. 3. Fragment wystawy *Wizja lokalna. Podgórze w oczach fotografów* poświęcony Marianowi Plebańczykowi, Muzeum Podgórze, 27 kwietnia – 30 września 2018 r., kurator Anna Kwiatek, projekt aranżacji plastycznej Agnieszka Kucharz-Gulis i Marcin Gulis, fot. Andrzej Janikowski, 2018

możliwa była rekonstrukcja najważniejszych faktów z biografii jej ojca oraz identyfikacja wielu osób i miejsc przedstawionych na fotografiach wykonanych przed kilkudziesięciu laty. Danuta Ciesielska wielokrotnie była uczestniczką wydarzeń utrwalonych na negatywach, ale ze względu na upływ czasu jej pamięć, choć bezcenna, bywała zawodna. W tej sytuacji nie do przecenienia była także możliwość zapoznania się z przechowywanymi w zbiorach rodzinnych licznymi archiwaliami i albumami fotograficznymi dzięki życzliwości ofiarodawczyni negatywów, Marii Pikul (ryc. 2).

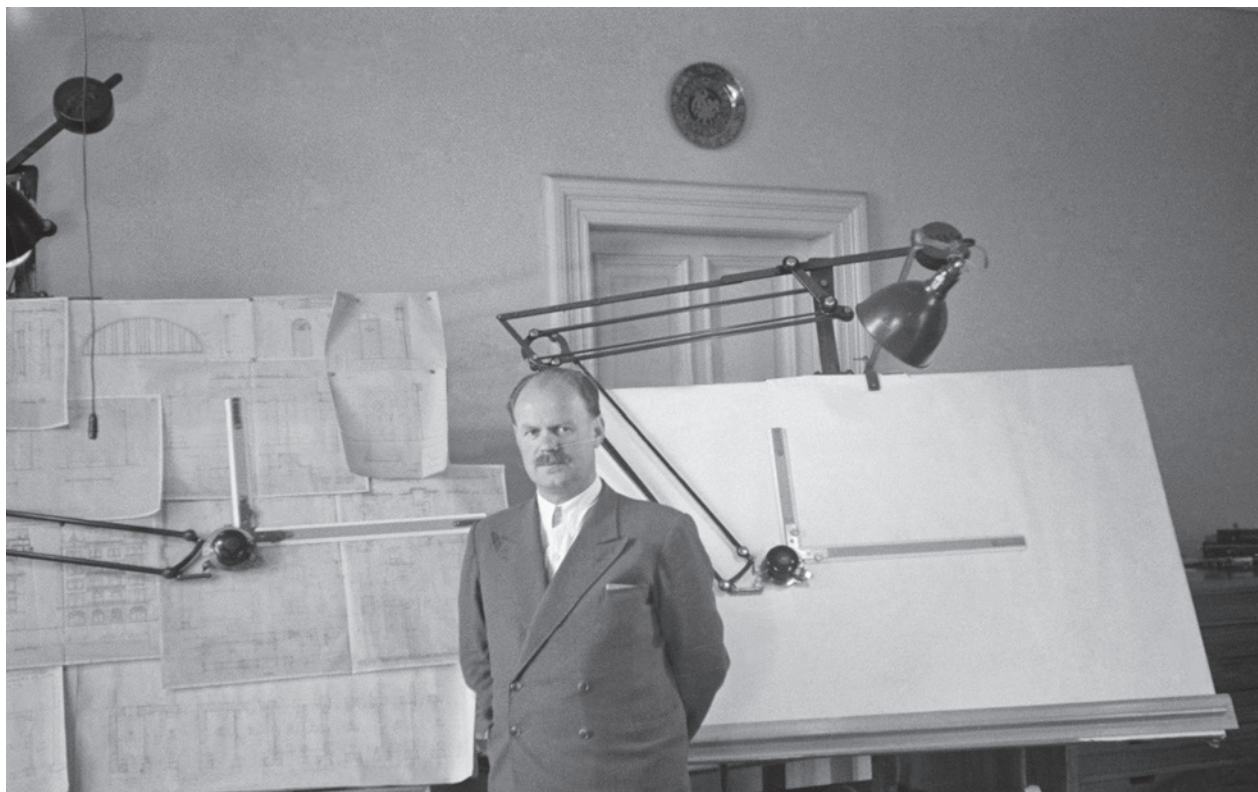
Kolekcja negatywów Plebańczyka została w całości poddana cyfryzacji w muzealnej Pracowni Digitalizacji, co nie tylko ułatwiło opracowanie zbioru, ale też umożliwiło wykorzystywanie skanów do różnorodnych kwerend, publikacji oraz ekspozycji. Reprodukcyjne fotografie jego autorstwa stanowiły – obok twórczości Ignacego Kriegera i Henryka Hermanowicza – trzon wystawy czasowej *Wizja lokalna. Podgórze w oczach fotografów* w Muzeum Podgórze w 2018 roku (ryc. 3). Część kolekcji, która została włączona do zbiorów w pierwszej kolejności (prawie 900 sztuk), opublikowano w portalu internetowym Cyfrowy Thesaurus, w ramach projektu *Udostępnienie i digitalizacja zbiorów 2D w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa*, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013²⁰. Pozwoliło to nie tylko na popularyzację tego zasobu, ale również na uzupełnienie

informacji o osobach przedstawionych na fotografiach, które zostały zidentyfikowane przez użytkowników portalu.

Marian Plebańczyk – człowiek wielu pasji

Marian Plebańczyk urodził się 25 kwietnia 1905 roku w Podgórzu, które wówczas (do połączenia z Krakowem w 1915 roku) stanowiło odrębne miasto. W 1924 roku ukończył Szkołę Budowniczych w Wyższej Szkole Przemysłowej w Krakowie, co dokumentuje świadectwo egzaminu dojrzałości, przechowywane w archiwum rodzinnym. Na tej podstawie uzyskał uprawnienia budowlane i założył własne przedsiębiorstwo, projektując i realizując prywatne domy mieszkalne oraz obiekty użyteczności publicznej (w drugiej połowie lat trzydziestych oraz w okresie okupacji niemieckiej). W latach powojennych pełnił funkcję kierownika technicznego Komitetu Budowy Stadionu ZS Włókniarz w Krakowie. Przez krótki czas prowadził niewielką firmę zajmującą się szkutnictwem i produkcją sprzętu gim-

²⁰ Malik Andrzej: *Projekt „Udostępnienie i digitalizacja zbiorów 2D w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa”*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2013, z. 31, s. 291–296.



Ryc. 4. Marian Plebańczyk w pracowni, autor fotografii nieznany, 1942; w zbiorach MK, nr inw. MHK-6354/N/5

nastycznego, nazwaną Nana, od pieszczotliwego zdrobnienia imienia córki Danuty (ryc. 4).

Jego pasją był sport, przede wszystkim kajakarstwo i wiosłarstwo, ponadto uprawiał narciarstwo i pieszą turystykę górską. Był aktywnym członkiem oddziału Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Podgórzu. Należał do grona założycieli Kolejowego Klubu Wodnego KKW-29, który w 1929 roku powstał, jeszcze w sposób nieformalny, w jego własnym mieszkaniu, zaś w 1931 roku wszedł w skład Wojskowego Klubu Sportowego Wawel jako jego oddział wodny. Dynamiczny rozwój sekcji przerwała II wojna światowa. Po jej zakończeniu Plebańczyk stanął na czele Komitetu Budowy Przystani Wodnej klubu, która została uroczystie przekazana do użytkowania w 1955 roku. Gdy w 1957 roku klub wreszcie się usamodzielniał, Plebańczyk został jego pierwszym prezesem²¹. Przez wiele lat propagował turystykę wodną, był autorem przewodników oraz wiceprezesem Polskiego Związku Kajakowego do spraw Turystyki. Posiadał także uprawnienia międzynarodowego sędziego wiosłarskiego²². Zajmował się zagospodarowaniem zniszczonych działaniami wojennymi szlaków wodnych. Jako architekt projektował stacje wodne. Opracowywał programy szkoleń kadr instruktorskich PZK, organizował

kursy, na których był wykładowcą. Wiele czasu poświęcał sprawom sprzętu kajakowego. Zmarł 5 października 1973 roku i został pochowany w grobowcu rodzinnym znajdującym się na nowym cmentarzu Podgórskim.

Szeroki wachlarz jego zainteresowań znalazł odzwierciedlenie w przekazanej do MK kolekcji fotograficznej. Składa się ona z negatywów w postaci filmów małoobrazkowych 35 mm (format klatki 24 × 36 mm), które były w latach trzydziestych i na początku lat czterdziestych XX wieku wykorzystywane w licznych modelach aparatów fotograficznych przeznaczonych dla masowego odbiorcy. Wyjątek stanowi jeden film z 1936 roku, z klatkami w rzadko spotykanym formacie 24 × 24 mm (na standardowym filmie 35 mm), co świadczy o użyciu w tym przypadku aparatu Robot²³. Ponieważ nie zachował się używany przez Plebańczyka sprzęt fotograficzny, nie mamy pewności, jakim aparatem posługiwał się na co dzień. Można domniemywać, że była to popularna w tym czasie Leica, produkowana od 1925 roku, używana chętnie zarówno przez zawodowych fotoreporterów, jak i amatorów²⁴. Potwierdza to jedno z ujęć z 1932 roku – autoportret w lustrze²⁵, na którym widoczny jest aparat trzymany przez fotografującego (ryc. 5). Fotoamator korzystał z materiałów takich firm, jak Agfa,

²¹ Sitarz Dominika: *Historia Kolejowego Klubu Wodnego* [online]. Kraków 2009, s. 8 [dostęp 3 marca 2018]. Dostępny w internecie: <http://www.kkw29.pl/dane/pdf/kkw%2029%20historia.pdf>.

²² *Nasi delegaci*. „Kajakarstwo” 1972, nr 1, s. 14.

²³ Aparat ten produkowany był w Niemczech od 1934 r., zob. Brzeziński Jarosław: *Robot Star – „Perła z lamusa”*. „Foto-Kurier” [on-

line]. 1995, nr 10 [dostęp 3 marca 2018]. Dostępny w internecie: http://www.foto-kurier.pl/archiwum_artikulow/pierwsze-opisy/pokaz-348-robot-star-8211-8222-perla-z-lamusa-8221-artikul-opublikowany-w-nbsp-foto-kurierze-10-1995.html.

²⁴ Pritchard Michael: *50 najsłynniejszych aparatów...*, s. 88–91.

²⁵ Nr inw. MHK-8997/N/45.



Ryc. 5. Autoportret w lustrze, fot. Marian Plebańczyk, 1932; w zbiorach MK, nr inw. MHK-8997/N/45

Mimosa, Perutz. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy sam wywoływał filmy i wykonywał odbitki, czy też zlecał tę usługę jednemu z laboratoriów fotograficznych. Poziom techniczny procesu obróbki negatywów jest wysoki, ale Plebańczyk mógł dysponować wystarczającymi umiejętnościami w tym zakresie. Jako architekt na pewno posiadał zmysł techniczny²⁶.

Tematyka kolekcji fotograficznej Mariana Plebańczyka

Znajdująca się w zbiorach muzealnych spuścizna fotograficzna Mariana Plebańczyka wpisuje się w ogólne trendy rozwoju fotografii amatorskiej, ale jej tematyka jest bardzo różnorodna ze względu na szerokie spectrum aktywności jej autora. W celu wstępnego skatalogowania zbioru chciałabym przedstawić jego zawartość z uwzględnieniem najważniejszych tematów, które zostały zarejestrowane na negatywach.

Fotografia niemal od początku stała się, jak pisze Tomasz Ferenc, „wierną służebnicą rodziny”, umożliwiając szerszemu gronu obywateli wykonywanie podobizn własnych i osób najbliższych, co wcześniej było zarezerwowane dla wąskiej elity, mogącej pozwolić sobie na skorzystanie z usług malarza portrecisty. Formalna fotografia rodzinna świeciła triumfy w atelier, a wraz z upowszechnieniem się małych, łatwych w obsłudze aparatów stała się jednym z głównych pól działalności fotoamatorów, którzy najczęściej wykonywali pamiątkowe zdjęcia przy okazji spotkań rodzinnych i towarzyskich²⁷. Rozwój fotografii amatorskiej przyczynił się do powstania nowego trendu w robieniu zdjęć portretowych, które zyskały



Ryc. 6. Grono przyjaciół – kajakarzy w domu Mariana Plebańczyka, od lewej: Erwin Nagler, Zygmunt Figuła, Marian Plebańczyk i Bolesław Dziewiński, autor fotografii nieznany, 1934; w zbiorach MK, nr inw. MHK-8660/N/20

charakter mniej formalny: swobodniejsze pozy, rozluźnione miny czy ujęcia wykonane niejako przypadkiem, przy okazji codziennych czynności, wyróżniały twórczość amatorską na tle upozowanych fotografii studyjnych²⁸.

²⁶ Niniejsze spostrzeżenia zawdzięczę konsultacjom z dr. Ryszardem Antonim Wójcikiem.

²⁷ Ferenc Tomasz: *Fotografia...*, s. 107.

²⁸ Pritchard Michael: *50 najsłynniejszych aparatów...*, s. 38.



Ryc. 7. Janina Plebańczyk, fot. Marian Plebańczyk, 1933; w zbiorach MK, nr inw. MHK-8981/N/23

W przypadku spuścizny Plebańczyka najczęściej pojawiającymi się bohaterkami fotografii są jego żona Janina²⁹ i ich córka Danuta³⁰. W większości przypadków zostały one uwiecznione podczas wyjazdów i różnego typu aktywności, które omawiam w osobnych kategoriach, znajdziemy jednak także szereg ujęć, których głównym celem było utrwalenie wizerunku bliskiej osoby bez nadzwyczajnej okazji. Oprócz żony i córki na wielu fotografiach pojawia się grono osób związanych z Plebańczykami więzami krwi i stosunkami towarzyskimi, na czele z grupą kolegów – kajakarzy. Większość z nich udało się zidentyfikować, głównie dzięki konsultacjom z Danutą Ciesielską (ryc. 6).

Wiele fotografii powstało w rodzinnym domu, ogrodzie lub w najbliższej okolicy, przede wszystkim na terenie Podgórza, gdzie (pod różnymi adresami) mieszkali Plebańczy-



Ryc. 8. Zawodnicy uczestniczący w II Mistrzostwach Kajakowych Polski w Warszawie, fot. Marian Plebańczyk, 15 lipca 1934 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-6451/N/2

kanie. Zazwyczaj nie wyróżniają się one na tle produkcji amatorskiej tego okresu, są zapisem codziennych zdarzeń, na ogół poprawnym technicznie, choć zdarzają się ujęcia nieudane (źle skadrowane, poruszone czy niedoświetlone). Dominują fotografie portretowe żony i córeczki, wśród których na szczególną uwagę zasługuje seria z 1933 roku, z wykorzystaniem lustra i padającego z boku światła słonecznego. Zdradzają one artystyczne aspiracje autora, z rzadka przezeń ujawniane (ryc. 7). Znajdziemy także fotografie okolicznościowe, wykonane m.in. w związku z uroczystością Pierwszej Komunii Świętej Danuty Plebańczyk, przy bożonarodzeniowej choince czy w czasie domowej zabawy sylwestrowej, ujęcia we wnętrzach są jednak stosunkowo nieliczne, przeważają te wykonane w plenerze. Nie brak przykładów potwierdzających wyżej wspomniany proces deformalizacji portretów fotograficznych – niektóre z uwiecznionych osób nie tylko mają swobodne pozy, ale dodatkowo stroją zabawne miny³¹.

Kolejny ważny temat fotografii Mariana Plebańczyka to sport, który od najmłodszych lat zajmował w jego życiu poczesne miejsce. Początek tych zainteresowań związany był z przynależnością do sekcji gimnastycznej podgórskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, potem próbował swoich sił w boksie i wioślarstwie. Ostatecznie jego największą pasją stało się kajakarstwo, począwszy

²⁹ Janina Plebańczyk (1905–1939) z domu Kwaśniewska poznała się z przyszłym mężem dzięki przynależności do podgórskiego gniazda Towarzystwa Gimnastycznego Sokół. Dzielila z mężem zainteresowania sportowe, uczestnicząc wraz z nim w spływach kajakowych i wyprawach motocyklowych. Chorowała na gruźlicę, która stała się przyczyną jej przedwczesnej śmierci.

³⁰ Danuta Plebańczyk (po mężu Ciesielska) urodziła się w 1929 r.

³¹ Przykładowo zob. numery inw. MHK-6355/N/3, MHK-6362/N/4 i MHK-6420/N/1-2.



Ryc. 9. Artykuł Mariana Plebańczyka z jego zdjęciami w tygodniku sportowym „Raz, Dwa, Trzy” 1934, nr 44, s. 8–9

od 1929 roku, kiedy to zbudował własnoręcznie pierwszy składak, któremu nadał pieśczętną nazwę Włóczęga. Zimą uprawiał narciarstwo, latem chętnie wędrował po górach. Wszystkie te formy aktywności znalazły odzwierciedlenie w jego spuściznie fotograficznej.

Fotografie o tematyce wiosłarskiej i kajakarskiej powstały zarówno podczas zawodów sportowych, jak i rekreacyjnych spływów w Polsce i poza jej granicami. Plebańczyk preferował kajakarstwo turystyczne i nie brał czynnego udziału w zmaganiach zawodniczych, towarzyszył jednak kolegom podczas różnych imprez sportowych, wykonując fotografie ilustrujące pionierski okres organizowania się sportu kajakowego, jak i prężny rozwój turystyki wodnej, przypadający na lata trzydzieste XX wieku. Udokumentował m.in. zawody kajakarskie na Wiśle w Krakowie (1932, 1934)³², mistrzostwa Polski w Warszawie (1934)³³ (ryc. 8) i Poznaniu (1935)³⁴ oraz I Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Kajakarstwie Górskim na Dunajcu (1934)³⁵. Co ciekawe, jego fotografie byłyby reprodukowane w prasie,

np. jako ilustracje do napisanego przezeń artykułu podsumowującego dokonania krakowskich kajakarzy w sezonie 1934, zamieszczonego na łamach tygodnika sportowego „Raz, Dwa, Trzy”³⁶ (ryc. 9).

Na szczególną uwagę zasługuje ostatnia z wymienionych powyżej imprez sportowych, czyli międzynarodowy wyścig na Dunajcu, którego Plebańczyk był współorganizatorem. Odbył się 20–21 maja 1934 roku. Pierwszego dnia uczestnicy pokonali trasę z Nowego Targu do Szczawnicy, skąd nazajutrz wyruszyli do Nowego Sącza. W zawodach oprócz Polaków udział wzięli członkowie z Austrii, Niemiec i Czechosłowacji, którzy zostali uwiecznieni na fotografiach Plebańczyka, m.in. na starcie pierwszego i drugiego etapu, w trakcie spływu, jak również podczas specjalnego pokazu techniki wiosłowania regatowego, przeprowadzonego przez niemieckiego trenera Ericha Arndta. Warto odnotować, że w kategorii męskich jedynek pierwsze miejsce zajął Austriak Gregor Hradetzky (1909–1984), późniejszy zdobywca dwóch złotych medali na igrzyskach olimpijskich w Berlinie w 1936 roku³⁷ (ryc. 10).

³² Numery inw. MHK-6363/N/4-6, MHK-6364/N/1-6, MHK-6365/N/1-5, MHK-8661/N/52-74, MHK-8977/N/15-17.

³³ Numery inw. MHK-6450/N/1-6, MHK-6451/N/1-5, MHK-6555/N/4-6, MHK-8986/N/1-10.

³⁴ Numery inw. MHK-8271/N/3, 20-21.

³⁵ Numery inw. MHK-6374/N/2-5, MHK-6375/N/1-5, MHK-6376/N/1-5, MHK-6397/N/1-2, MHK-6557/N.

³⁶ Plebańczyk Marian: *Krakowianie najlepsi w sporcie kajakowym*.

„Raz, Dwa, Trzy” 1934, nr 44, s. 8–9.

³⁷ Czopek Krystyna, Czopek Jan Jerzy: *Zarys dziejów międzynarodowego spływu na Dunajcu w latach 1934–1939*, cz. 1. „Wiosło” 2015, nr 2, s. 37–43; eadem: *Zarys dziejów międzynarodowego spływu na Dunajcu w latach 1935–1939*. „Wiosło” 2015, nr 3, s. 40–45. Marian Plebańczyk odpowiadał za organizację zawodów na Dunajcu również w kolejnych latach, ale nie posiadamy związanej z tym dokumentacji fotograficznej.



Ryc. 10. Uczestnicy I Mistrzostw Polski w Kajakarstwie Górskim przed startem do drugiego etapu wyścigu w Szczawnicy, w centrum w białej czapeczce stoi zwycięzca w kategorii jedynek, Gregor Hradetzky, fot. Marian Plebańczyk, 21 maja 1934 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-6557/N



Ryc. 11. Polska delegacja na wycieczce w Poczdamie podczas międzynarodowego spływu wioślarskiego w Berlinie, w pierwszym rzędzie pośrodku mjr Feliks Kozubowski, fot. Marian Plebańczyk, 11 czerwca 1934 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-6538/N/6



Ryc. 12. Osada wioślarska w czasie międzynarodowego spływu w Berlinie, 14–15 czerwca 1934 r., fot. Marian Plebańczyk; w zbiorach MK, nr inw. MHK-6544/N/1

Niezwykle interesująca jest również seria ponad 120 negatywów³⁸ wykonanych podczas międzynarodowego spływu wioślarskiego w Berlinie w czerwcu 1934 roku, w którym wzięła udział 64-osobowa delegacja z Polski. Jedynym reprezentantem Krakowa był właśnie Marian Plebańczyk. Dziewięciodniowy spływ, który zgromadził przedstawicieli ośmiu państw, był przede wszystkim wydarzeniem o charakterze towarzyskim, bez elementu rywalizacji, służącym integracji międzynarodowego środowiska wioślarskiego. Pozwolił uczestnikom zapoznać się z dobrą organizacją sportów wodnych w klubach niemieckich³⁹.

Na fotografiach wykonanych przez Plebańczyka widzimy członków polskiej delegacji, znakomicie prezentujących się w jednolitych, białych strojach, m.in. podczas uroczystości złożenia wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza w Berlinie oraz w czasie zwiedzania kompleksu pałacowego w Poczdamie. Nie brak ujęć ukazujących osady wioślarskie na trasach spływu, jak i uczestników podczas spotkań integracyjnych, połączonych ze zwiedzaniem zabytków, plażowaniem czy tańcami. Na kilku fotografiach można rozpoznać postać niezwykle zasłużoną w dziejach polskiego sportu wodnego, czyli Alfreda Lotha (1882–1967). Był on jednym z założycieli Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich oraz Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, wieloletnim wiceprezesem Międzynarodowej Federacji Towarzystw Wioślarskich, zaś po II wojnie światowej pełnił funkcję prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego⁴⁰. Na negatywach pojawia się także kome-



Ryc. 13. Zygmunt Figuła, Bolesław Dziewiński i Erwin Nagler przed bazyliką św. Marka w Wenecji podczas wyprawy kajakowej do Włoch, fot. Marian Plebańczyk, lipiec 1933 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-8983/N/95



Ryc. 14. Zygmunt Figuła i Erwin Nagler podczas wyprawy kajakowej do Włoch, fot. Marian Plebańczyk, lipiec 1933 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-8987/N/1

dant polskiej delegacji, Feliks Kozubowski (1894–1939), major Wojska Polskiego, który zmarł wskutek ran odniesionych w trakcie bitwy nad Bzurą podczas wojny obronnej Polski we wrześniu 1939 roku⁴¹ (ryc. 11 i 12).

Śpośród licznych przedsięwzięć turystycznych szczególnym osiągnięciem była wyprawa do Włoch w lipcu 1933 roku, której przebieg został zarejestrowany na ponad 180 kłatkach filmu małoobrazkowego⁴². Oprócz autora dokumentacji fotograficznej w eskapadzie udział wzięli jego trzej koledzy: Zygmunt Figuła, Bolesław Dziewiński i Erwin Nagler⁴³. Na trasie

³⁸ Numery inw. MHK-6367/N/3-5 oraz MHK-6532/N/1-5–MHK-6555/N/1.

³⁹ Przebieg spływu został szczegółowo omówiony na łamach dwutygodnika „Sport Wodny”: Grzelak Władysław: *Międzynarodowy spływ wioślarski w Berlinie*, cz. 1. „Sport Wodny” 1934, nr 11, s. 204–208; cz. 2. „Sport Wodny” 1934, nr 13, s. 245–248.

⁴⁰ *Alfred Loth*. Hasło oprac. Kazimierz Toporowicz [online]. iPSB [dostęp 8 września 2018]. Dostępny w internecie: <http://ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/alfred-loth>.

⁴¹ *Sochaczew we wrześniu 1939*. Oprac. Maciej Wojewoda. Sochaczew 1989, s. 4–7.

⁴² Numery inw. MHK-8983/N/1-125, MHK-8987/N/1-63.

⁴³ W podobnym składzie (z udziałem Ryszarda Dygi zamiast Bolesława Dziewińskiego) młodzi kajakarze latem 1930 r. wzięli udział w spływie Wagiem i Dunajem do Belgradu na Wszechsłowiański Zlot Sokoli, a następnie wyprawili się na Adriatyk. Plebańczyk zapewne nie dysponował jeszcze wtedy własnym aparatem fotograficznym, gdyż pierwsze zachowane negatywy pochodzą z 1931 r. Jednak zrządzeniem losu do muzealnych zbiorów trafiły także albumy fotograficzne należące do Ryszarda Dygi, z których dwa zawierają dokumentację tegoż spływu (numery inw. MHK-Fs18435/IX/1-87 i MHK-Fs18436/IX/1-35). Przebieg tej wyprawy dokumentuje maszynopis autorstwa Zygmunta Figuły, należący do Mariana Plebańczyka, przekazany przez jego rodzinę do zbiorów archiwalno-bibliotecznych MK.



Ryc. 15. Kajakarze na Wilii, fot. Marian Plebańczyk, lipiec 1935 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-8269/N/5

splywu znalazły się takie miejsca, jak Wenecja, Rzym, Pompeje i Sycylia, co można stwierdzić jedynie na podstawie fotografii ukazujących uczestników wyprawy podczas zwiedzania. Szczegóły wyjazdu nie są znane, gdyż nie udało się dotrzeć do żadnej relacji pisemnej (ryc. 13 i 14).

Na negatywach Plebańczyka zostały ponadto utrwalone liczne wycieczki turystyczne po ojczystych wodach: Wisły, Dunajca, rzek Wileńszczyzny oraz Morza Bałtyckiego. Zostały podczas nich zarejestrowane zarówno ujęcia z tras spływu, jak i sceny z biwaków, przejazdów pociągiem czy furmanką, widoki odwiedzanych zabytków i mijanych krajobrazów. W sumie dokumentacja ta daje całościowy obraz warunków, w jakich rodziła się polska turystyka kajakowa w latach trzydziestych XX wieku. Wspomnijmy, że w niektórych przypadkach miała ona nie tylko walory krajoznawcze, ale i głębszy wydźwięk ideologiczny, czego przykładem jest zorganizowany przez Związek Strzelecki spływ na trasie Zułów – Wilno poświęcony pamięci marszałka Józefa Piłsudskiego, który Plebańczyk udokumentował w roku 1936⁴⁴ (ryc. 15 i 16).

Kolejną dyscypliną sportu z zapałem uprawianą przez Mariana Plebańczyka było narciarstwo. Chociaż należał do Polskiego Związku Narciarskiego (w ramach Sokoła), pozostał amatorem i nie uczestniczył w zawodach. Jedynym wyjątkiem znajdującym potwierdzenie w materiale fotograficznym



Ryc. 16. Grupa kajakarzy na biwaku, fot. Marian Plebańczyk, maj 1937 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-6558/N/1

był udział w mistrzostwach w narciarstwie biegowym, zorganizowanych w Lesie Wolskim w marcu 1932 roku⁴⁵ (ryc. 17). Pozostałe negatywy o tej tematyce to zapis czysto rekreacyjnej aktywności narciarskiej autora, który z żoną i córką zjeżdżał z tatrzańskich stoków w Zakopanem, a ze znajomymi organizował zimowe wyprawy w Gorce i Beskidy. Korzystał także ze stoku krakowskiego Sikornika. Natomiast jako widz wykonał serię ujęć podczas konkursu skoków narciarskich odbywającego się w ramach Narciarskich Mistrzostw Świata w Zakopanem w lutym 1939 roku⁴⁶.

Warto dodać, że przy okazji wypraw narciarskich w Beskidy – Śląski, Żywiecki i Wyspowsy – Plebańczyk sfotografował budynki schronisk, częściowo dziś nieistniejące lub przebudowane, co podnosi wartość dokumentacyjną tych ujęć. Na fotografiach znalazły się następujące schroniska (ujęte całościowo

⁴⁴ Numery inw. MHK-8663/N/45-70. Szerzej na temat spływu zob. *Ze spływu kajakowego Zw. Strzeleckiego Zułów – Wilno*. „Sport Wodny” 1936, nr 12, s. 225.

⁴⁵ Numery inw. MHK-6372/N/3-4, MHK-6429/N/1-5.

⁴⁶ Numery inw. MHK-9005-N/2-6, -13-17, -19.



Ryc. 17. Zawody narciarskie w Lesie Wolskim, fot. Marian Plebańczyk, 6 marca 1932 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-6429/N/1

wo lub fragmentarycznie): na Przysłopie pod Baranią Górą (zameczek myśliwski z końca XIX wieku, służący turystom od 1925 roku, zaś w 1984 roku przeniesiony do Wisły, gdzie pełni funkcję siedziby miejscowego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego)⁴⁷ (ryc. 18), na Hali Miziowej na stokach Pilska (wzniesione w latach 1927–1930, doszczętnie zniszczone przez ogień w 1953 roku, tymczasowo zastąpione przez ocalałe z pożaru zabudowania gospodarcze, zastąpione nowym budynkiem otwartym w 2003 roku)⁴⁸, na Markowych Szczawinach pod Babią Górą (zbudowane w 1906 roku, w latach międzywojennych kilkakrotnie przebudowywane, rozebrane w 2007 roku i zastąpione nowym budynkiem)⁴⁹, na Szyndzielni (wzniesione w latach 1896–1897, przebudowane w latach 1954–1957)⁵⁰ oraz na Luboniu Wielkim (zbudowane w latach 1930–1931, przetrwało do dziś bez większych zmian)⁵¹. Na fotografiach wykonanych podczas zimowiska w Zwardoniu została natomiast utrwalona drewniana willa Szwajcarii oraz nieistniejąca obecnie skocznia narciarska⁵².



Ryc. 18. Rajd narciarski w Beskidzie Śląskim – schronisko na Przysłopie pod Baranią Górą, fot. Marian Plebańczyk, 24 lutego 1935 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-9000/N/27

Z kolei podczas wyjazdów w Tatry (zimowych i letnich) sfotografowany został budynek schroniska nad Morskim Okiem, wzniesiony w latach 1907–1908, nawiązujący do budownictwa podhalańskiego, którego wygląd zewnętrzny, pomimo licznych remontów i modernizacji, do dziś nie uległ większym zmianom⁵³. Na kilku negatywach widoczna jest usytuowana na Hali Gąsienicowej niewielka, drewniana chałta zwana Betlejemką, od 1922 roku służąca jako prywatne schronisko prowadzone przez rodzinę Bustryckich, obecnie Centralny Ośrodek Szkolenia Polskiego Związku Alpinizmu⁵⁴. Uwiecznione zostały także elementy infrastruktury związane ze zbudowaną niewiele wcześniej (w latach 1935–1936) osobową koleją linową z Kuźnic na Kasprowy Wierch: dolną i górną stację kolejki oraz wagonik w trakcie przejazdu⁵⁵. Na fotografiach widoczne jest również obserwatorium meteorologiczne zlokalizowane na szczycie Kasprowego Wierchu (zbudowane w latach 1936–1937)⁵⁶.

⁴⁷ Numery inw. MHK-9000/N/26-28. Bogdziewicz Ryszard: *Schroniska górskie od Beskidu Śląskiego do Czarnohory w latach 1874–1945*. Lublin 2012, s. 116–118; Biesik Tomasz: *Schroniska górskie dawniej i dziś. Beskid Mały i Beskid Śląski*. Bielsko-Biała 2013, s. 255–266.

⁴⁸ Numery inw. MHK-8995/N/29-30 i MHK-9001/N/30-33, 36. Bogdziewicz Ryszard: *Schroniska górskie...*, s. 164–167; Biesik Tomasz: *Schroniska górskie dawniej i dziś. Beskid Żywiecki*. Bielsko-Biała 2013, s. 120–141.

⁴⁹ Numery inw. MHK-8974/N/14, 26-28 i MHK-8975/N/8, 11. Bogdziewicz Ryszard: *Schroniska górskie...*, s. 174–177; Biesik Tomasz: *Schroniska górskie... Beskid Żywiecki*, s. 154–185.

⁵⁰ Numery inw. MHK-8980/N/10-12. Bogdziewicz Ryszard: *Schroniska górskie...*, s. 110–112; Biesik Tomasz: *Schroniska górskie... Beskid Mały*, s. 98–122.

⁵¹ Numery inw. MHK-8975/N/27-28, 35 i MHK-9014/N/10 (w sezonie letnim). Bogdziewicz Ryszard: *Schroniska górskie...*, s. 188–190; Biesik Tomasz: *Schroniska górskie dawniej i dziś. Beskid Makowski, Beskid Wyspowy, Gorce, Pieniny i Beskid Sądecki*. Bielsko-Biała 2013, s. 30–46.

⁵² Numery inw. MHK-8660/N/14-16 i 18.

⁵³ Numery inw. MHK-6463/N/6, MHK-8665/N/32, MHK-9003/N/16-17. Konieczniak Janusz: *Encyklopedia schronisk tatrzańskich*. Kraków 2010, s. 214–224.

⁵⁴ Numery inw. MHK-8667/N/77-80. Flach Jolanta: *Posmak zgasłej epoki*. „Gościniec Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego” [online]. 2004, nr 3–4 [dostęp 27 sierpnia 2018]. Dostępny w internecie: https://gosciniac.pttk.pl/16_2004/index.php?co=005; Konieczniak Janusz: *Encyklopedia...*, s. 111–117.

⁵⁵ Numery inw. MHK-6500/N/3, MHK-8273/N/25, MHK-8273/N/27-28, MHK-8665/N/5, MHK-8665/N/23-24, MHK-8667/N/69-70, MHK-8667/N/90, MHK-8991/N/7, MHK-9003/N/45. Radwańska-Paryska Zofia, Paryski Witold H.: *Wielka encyklopedia tatrzańska: Koleje linowe* [online]. [dostęp 4 października 2018]. Dostępny w internecie: https://z-ne.pl/t,haslo,2299,koleje_linowe.html.

⁵⁶ Numery inw. MHK-8667/N/84-86. Radwańska-Paryska Zofia, Paryski Witold H.: *Wielka encyklopedia tatrzańska: Obserwatorium na Kasprowym Wierchu* [online]. [dostęp 4 października 2018]. Dostępny w internecie: https://z-ne.pl/t,haslo,3437,obserwatorium_na_kasprowym_wierchu.html.



Ryc. 19. Danusia Plebańczyk z koleżankami na tatrzańskim szlaku, fot. Marian Plebańczyk, lipiec 1942 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-9010/N/7

Kolejną pasją Mariana Plebańczyka, która znalazła odzwierciedlenie w jego fotografiach, była piesza turystyka górską, uprawiana przede wszystkim w Tatrach, w mniejszym stopniu również w Beskidach i Pieninach. Na podstawie zachowanych negatywów możemy wywnioskować, że intensyfikacja tej formy aktywności nastąpiła w okresie II wojny światowej, kiedy jego córka Danuta zamieszkała ze względów zdrowotnych w internacie w Zakopanem, prowadzonym przez Leokadię (Lodę) Połoniewicz. Ojciec podczas odwiedzin u Danusi wraz z nią i znajomymi ruszał w góry. Prawdopodobnie dodatkowym walorem tych wypraw było – oprócz aktywności fizycznej i kontaktu z przyrodą – poczucie wolności, jakie dawały góry w warunkach okupacji. Piesza turystyka górską wyparła dominującą wcześniej kajakową, której uprawianie było w czasie wojny niemożliwe.

Wybuch wojny spowodował likwidację wszystkich polskich instytucji oraz organizacji turystycznych, zaś Zakopane i cały obszar Tatr jako strefa przygraniczna stały się terenem zamkniętym (*Sperrgebiet*), niedostępnym dla Polaków przybywających z zewnątrz⁵⁷. Konieczne były specjalne przepustki, które umożliwiały dostęp do górskich szlaków, dzięki czemu polski ruch turystyczny nie zamarł całkowicie. Przez cały okres okupacji prowadziły przez Tatry trasy tajnych kurierów i uchodźców⁵⁸.

⁵⁷ Lewan Małgorzata: *Zarys dziejów turystyki w Polsce*. Kraków 2004, s. 65.

⁵⁸ Radwańska-Paryska Zofia, Paryski Witold H.: *Wielka encyklopedia tatrzańska: Okupacja* [online]. [dostęp 4 października 2018]. Dostępny w internecie: <https://z-ne.pl/t,haslo,3458,okupacja.html>.



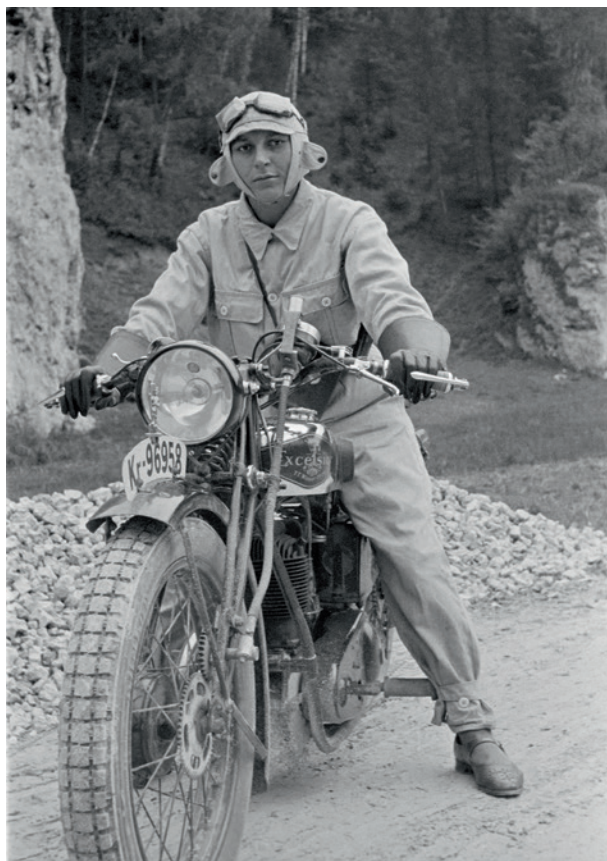
Ryc. 20. Danusia Plebańczyk z koleżanką Krysią i Tadeuszem Kurkiem przed schroniskiem Murowaniec, fot. Marian Plebańczyk, lipiec 1941 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-6481/N/5

Ujęcia wykonane przez Plebańczyka w górach przedstawiają głównie uczestników wycieczek w czasie wspinaczki, rzadziej same szczyty i doliny – podobnie jak w przypadku wcześniejszych kadrów wykonanych podczas wypraw narciarskich w Tatrach i Beskidach. Wynika z tego, że fotografia krajobrazowa znajdowała się na marginesie jego zainteresowań, choć w latach międzywojennych parało się nią wielu fotografów zarówno zawodowych, jak i amatorów⁵⁹. Jego celem było raczej upamiętnienie chwil spędzonych na górskich szlakach wspólnie z najbliższymi. Wiele miejsc udało się zidentyfikować dzięki podpisom w albumach rodzinnych oraz znajomości topografii Tatr (ryc. 19).

Szczególną wartość dokumentacyjną w tej kategorii ma seria negatywów wykonanych na Hali Gąsienicowej, która była jednym z najczęściej odwiedzanych przez Plebańczyka miejsc. Dwa ujęcia przedstawiają nieistniejące już dziś prywatne schronisko Bustrzyckich, zwane Wyżnim, wzniesione w 1928 roku i ostatecznie rozebrane w 1967 lub 1968 roku⁶⁰. Na kilku fotografiach został utrwalony ówczesny wygląd schroniska Murowaniec – charakterystyczny budynek murowany z granitowych głazów powstał w latach 1921–1925, zaś jego obecny wygląd to skutek rozbudowy przeprowadzonej w latach 1950–1951⁶¹ (ryc. 20). Z kolei na dwóch ujęciach wykonanych podczas pobytu w Szczawnicy znalazł się tamtejszy Dworzec Gościnny – imponujący gmach wzniesiony w Parku Górnym w latach 1881–1884, doszczętnie zniszczony przez pożar w 1962 roku, odbudowany dopiero w latach 2008–2011⁶².

Janina i Marian Plebańczykowie uprawiali również turystykę samochodową. Posiadali samochód osobowy marki Škoda⁶³ i oboje mieli pozwolenie na kierowanie pojazdami mechanicznymi. Marian był ponadto członkiem Krakowskiego Klubu Automobilowego – stąd zapewne udział w tradycyjnym otwarciu sezonu automobilowego w kościele Świętego Krzyża na Obidowej w Chabówce w maju 1938 roku, poświadczony w materiale fotograficznym⁶⁴.

Auto służyło im jako środek transportu podczas bliższych i dalszych wypadów, które również zostały uwiecznione na fotografiach. Plebańczykowie jeździli także na motocyklu, o czym świadczą ujęcia, na których pozu-



Ryc. 21. Janina Plebańczyk na motocyklu podczas wycieczki do Pieskowej Skały, fot. Marian Plebańczyk, 1932; w zbiorach MK, nr inw. MHK-8978/N/10

ją ubrani w specjalne kombinezony⁶⁵ (ryc. 21). Wśród miejsc docelowych znalazły się przede wszystkim miejscowości położone niedaleko Krakowa, m.in. Myślenice, Olkusz i Pieskowa Skała oraz Zakopane. Nie zabrakło jednak i bardziej odległych destynacji, takich jak Śląsk Cieszyński i Gdańsk. Podczas tych wycieczek powstały ujęcia o dużej wartości historycznej, by wymienić tylko fotografie z Żwirkowiska w Cierlicku z nieistniejącym już dziś mauzoleum lotników Franciszka Żwirki (1895–1932)

⁵⁹ Zob. Skowron Wanda: *Fotografowanie w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym 1908–1950*. W: Czarnowski Adam, Skowron Wanda: *Historia fotografii krajoznawczej PTK – PTTK*. Łódź 2000, s. 5–48.

⁶⁰ Numery inw. MHK-9012/N/14-15. Flach Jolanta: *Posmak...*; Konieczniak Janusz: *Encyklopedia...*, s. 117–119.

⁶¹ Numery inw. MHK-6481/N/5, MHK-6493/N/3-4, MHK-9007/N/21, -10-102, MHK-9010/N/32, -35. Konieczniak Janusz: *Encyklopedia...*, s. 124–131.

⁶² Numery inw. MHK-8982/N/12 i MHK-8998/N/2. Węglarz Barbara Alina: *Spacerkiem po starej Szczawnicy i Rusi Szlacheckiej. Przewodnik*. Pruszków 1999, s. 56–57; *Dworek Gościnny Szczawnica – historia* [online]. [dostęp 22 października 2018]. Dostępny w internecie: <http://www.dworekgoscinnny.pl/pl/o-nas/historia>.

⁶³ Był to model Škoda Popular OHV, typ 912, w wersji kabriolet, produkowany w latach 1937–1938. Škoda Popular w różnych

wersjach była najlepiej sprzedającym się samochodem ówczesnej Czechosłowacji, cieszącym się powodzeniem również poza jej granicami. Zob. *Škoda Popular OHV typ 912* [online]. [dostęp 21 października 2018]. Dostępny w internecie: <http://www.eurooldtimers.com/eng/galerie-stroj/2631-1937-skoda-popular-ohv-typ-912.html>; *Historia Skody Popular* [online]. [dostęp 21 października 2018]. Dostępny w internecie: <https://mojafirma.infor.pl/moto/auta-zabytkowe/historia-motoryzacji/737248,Historia-Skody-Popular.html>.

⁶⁴ Numery inw. MHK-8665/N/68-74. W 1928 r. Krakowski Klub Automobilowy postanowił otoczyć opieką kościół w Obidowej, co roku w maju organizując tam uroczystość rozpoczęcia sezonu sportowego, zob. *Otwarcie sezonu automobilowego*. „Wiadomości Klubowe Krakowskiego Klubu Automobilowego” 1930, nr 5, s. 12.

⁶⁵ Numery inw. MHK-8271/N/4-5, MHK-8978/N/2-4, MHK-8978/N/10-13, MHK-8982/N/27-28, MHK-8997/N/34-38.



Ryc. 22. Trzy osoby w Żwirkowisku w Cierlicku, fot. Marian Plebańczyk, 30 października 1938 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-6360/N/2

i Stanisława Wigury (1903–1932)⁶⁶. Uczestnicy wymienionych wyjazdów wielokrotnie pozują na tle samochodu, który w tym okresie był nie tylko użytecznym środkiem transportu, ale też potwierdzeniem statusu społecznego i majątkowego swych właścicieli⁶⁷ (ryc. 22 i 23). Bywało jednak, że pojazd zawodził i wymagał naprawy na trasie wycieczki bądź też lądował w przydrożnym rowie, co również zostało udokumentowane. Uwagę zwracają zwłaszcza ujęcia, na których niesprawny samochód ciągnięty jest przez wóz konny⁶⁸.

Aparat fotograficzny służył Marianowi Plebańczykowi również do dokumentowania prac budowlanych prowadzo-



Ryc. 23. Wycieczka autem do Zakopanego, fot. Marian Plebańczyk, styczeń 1938 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-8665/N/20



Ryc. 24. Budowa hali wystawowej w Kalwarii Zebrzydowskiej, fot. Marian Plebańczyk, 12 sierpnia 1938 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-6464/N/2

nych przez jego przedsiębiorstwo, poczynając od budowy własnego domu przy alei Edwarda Dembowskiego, przez domy prywatne w Łagiewnikach i Borku Fałęckim, aż po inwestycje publiczne.

W tej kategorii jednym z najważniejszych przedsięwzięć była budowa hali wystawowej w Kalwarii Zebrzydowskiej przy ulicy Adama Mickiewicza, zrealizowana w latach 1938–1939⁶⁹. Co ciekawe, w dokumentacji tej inwestycji znajdują się nie tylko ujęcia ukazujące halę na różnych etapach prac budowlanych⁷⁰, pojawiają się również wątek obyczajowy w po-

⁶⁶ Numery inw. MHK-6359/N/5, MHK-6360/N/1-2, MHK-8275/N/9-12.

⁶⁷ W 1939 r. w województwie krakowskim zarejestrowane były 2243 samochody osobowe, zatem statystycznie na 10 tys. mieszkańców przypadało 12,7 samochodu (średnia krajowa była minimalnie niższa). Można założyć, że większość z tych aut zarejestrowana była w stolicy województwa. Zob. *Mały rocznik...*, s. 199.

⁶⁸ Numery inw. MHK-6373/N/1-2, MHK-9003/N/102-103.

⁶⁹ *Rzemiosło kalwaryjskie* [online]. [dostęp 27 października 2018]. Dostępny w internecie: http://meblekalwaria.eu/rzemioslo_kalwaryjskie.

⁷⁰ Numery inw. MHK-6464/N/1-2, MHK-9003/N/1-2, MHK-9003/N/9-11, MHK-9003/N/41-42, MHK-9003/N/59-74, MHK-9004/N/13-18.



Ryc. 25a i 25b. Przebudowa kamienic przy ul. Krakowskiej, fot. Marian Plebańczyk, 1941; w zbiorach MK, nr inw. MHK-6338/N/5 oraz MHK-6343/N/3

staci fotografii wykonanych podczas przyjęcia na świeżym powietrzu, zorganizowanego dla ekipy budowlanej w związku z zakończeniem budowy (tzw. wiecha)⁷¹ (ryc. 24).

Niewątpliwie największą inwestycją zrealizowaną przez przedsiębiorstwo Mariana Plebańczyka było przebijanie podcieni w ciągu kamienic zachodniej pierzei ulicy Krakowskiej w celu usprawnienia komunikacji latem 1941 roku. Dokumentuje je seria negatywów⁷², ukazujących przede wszystkim zmieniający się wygląd kamienic oraz robotników przy pracy, na wielu ujęciach widoczni są również przypadkowi przechodnie, w tym członkowie społeczności żydowskiej oznakowani opaskami z gwiazdą Dawida⁷³ (ryc. 25a i 25b).

Udział przedsiębiorstwa Mariana Plebańczyka w przebudowie zleconej przez władze niemieckie stał się po zakończeniu wojny przyczyną oskarżeń o kolaborację z okupantem. Przeczy temu wiele dokumentów zachowanych w archiwum rodzinnym, dotyczących m.in. pomocy osobom pochodzenia żydowskiego czy współpracy z polskimi organizacjami konspiracyjnymi, np. przez fikcyjne zatrudnienie w firmie budowlanej zarówno działaczy podziemia, jak i Żydów. W obronie swego chlebobdawcy stanęli także robotnicy, pisemnie potwierdzając, że „swoją działalnością okupacyjną dobrze przysłużył się sprawie polskiej i robotniczej” i przytaczając jego liczne zasługi⁷⁴.

Z wykształceniem i zawodem Plebańczyka wiązać można również jego zainteresowanie architekturą – zabytkową i współczesną, które także znalazło odzwierciedlenie w kolekcji negatywów jego autorstwa. W czasie różnego rodzaju wyjazdów odwiedził wiele miejscowości na terenie ówczesnej Polski, m.in. Brześć nad Bugiem, Ciechocinek, Cieszyn, Czernichów, Czorsztyn, Gdańsk, Gdynię, Kalwarię Zebrzydowską, Kęty, Kruszwicę, Maków Podhalański, Myślenice, Olkusz, Pieskową Skałę, Poznań, Rabkę, Rabsztyn, Sandomierz, Szczawnicę, Szlachtową, Toruń, Troki, Wadowice, Wilno, Wisłę, Warszawę, Zakopane, Zwardoń, utrwalając przy tej okazji elementy ich zabudowy, częściowo dziś już nieistniejące lub znacznie zmienione. Współczesną inwestycją, która najwyraźniej zafascynowała fotoamatora, była zaporą wodna Porąbka (wzniesiona na Sole w latach 1928–1937), o czym świad-

czy wyjątkowo szczegółowa dokumentacja⁷⁵. Nieco później, w 1939 roku, utrwalili także jeden z etapów budowy zapory w Rożnowie⁷⁶.

Natomiast jeśli chodzi o Kraków, na szczególną uwagę zasługuje seria ujęć wykonanych w maju 1936 roku podczas lotu samolotem nad Podgórzem⁷⁷. Trasę tej nietypowej wycieczki odtworzyć można na podstawie zachowanych kadrów. Znaczna ich część pokazuje dom zaprojektowany i wybudowany przez Plebańczyka przy alei Dembowskiego oraz jego najbliższą okolicę, co sugeruje, że wykonanie dokumentacji tego budynku było głównym celem lotu. Ponadto na fotografiach znalazły się m.in. fort św. Benedykta, kamieniołom Libana, okolice ulicy Limanowskiego i ówczesnego placu Zgody (dziś plac Bohaterów Getta). Wiele ujęć jest nieudanych ze względu na trudne warunki techniczne, mają jednak niezaprzeczalną wartość dokumentalną (ryc. 26).

Marian Plebańczyk nie ograniczał się do fotografovania prywatnych uroczystości, lecz na celuloidowej błonie utrwalili także wiele wydarzeń publicznych, przede wszystkim z życia Krakowa lat trzydziestych XX wieku. Jego prace stanowią cenne uzupełnienie profesjonalnych

⁷¹ Numery inw. MHK-6464/N/3–4.

⁷² Numery inw. MHK-6337/N/4–5, MHK-6338/N/1–6, MHK-6339/N/1–6, MHK-6340/N/1–5, MHK-6342/N/3–5, MHK-6343/N/1–5, MHK-6344/N/1–5, MHK-6345/N/1–2, MHK-6347/N/3–4, MHK-6348/N/1–4.

⁷³ Zob. Niemiec Mateusz: *Wątki żydowskie w fotografii ze zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Część 2. Fotografie dotyczące okresu II wojny światowej i miejsc pamięci*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2017, z. 35, s. 370.

⁷⁴ Zaświadczenie z 19 stycznia 1947 r. w archiwum rodzinnym.

⁷⁵ Numery inw. MHK-6359/N/2, MHK-6561/N/3–5, MHK-6562/N/1–5, MHK-6563/N/1–3, MHK-6564/N/1, MHK-8664/N/15.

⁷⁶ Numery inw. MHK-9004/N/3–12.

⁷⁷ Numery inw. MHK-8663/N/3–25.



Ryc. 26. Widok z samolotu na Krzemionki, fot. Marian Plebańczyk, 15 maja 1936 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-8663/N/19

fotografii, sporządzonych głównie przez fotoreporterów związanych z Agencją Fotograficzną Światowid, działającą przy koncernie prasowym Mariana Dąbrowskiego, wydawcy dziennika „Ilustrowany Kurier Codzienny” i licznych tygodników⁷⁸. Przy opracowaniu fotografii o takiej tematyce bardzo pomocne okazują się szczegółowe relacje zamieszczone na łamach ówczesnej prasy. Unikatowe fotografie amatorskie są bardzo interesujące pomimo niedoskonałości warsztatowych, gdyż ukazują uroczystości z nieco innej perspektywy niż zdjęcia prasowe. Jest to przykład potencjału, jaki tkwi w spuściznach pozostawionych przez fotoamatorów, dzięki którym jesteśmy w stanie znacznie poszerzyć zasób ikonografii ilustrującej nie tylko życie prywatne, ale i publiczne.

Do najciekawszych wydarzeń, w których uczestniczył Plebańczyk, należy rewia kawalerii na Błoniach, utrwalona na

ponad 70 negatywach⁷⁹. Rewia ta odbyła się 6 października 1933 roku z okazji 250. rocznicy wiktorii wiedeńskiej⁸⁰. Na oficjalnych, często reprodukowanych fotografiach⁸¹, których autorami są m.in. Stanisław Kolowca (1904–1968) i Witold Pikiel (1895–1943), widać głównie kawalerzystów uczestniczących w paradzie oraz przedstawicieli władz na czele z Józefem Piłsudskim. Natomiast fotoamator dodatkowo uwiecznił licznie zgromadzoną publiczność oraz okolicznościowe dekoracje. Nie brak jednak również ujęć ukazujących dygnitarzy uczestniczących w uroczystości⁸² (ryc. 27). Współczesny obserwator może być zaskoczony tym, jak blisko mógł podejść zwykły obywatel do przedstawicieli najwyższych władz, by wykonać ich portrety. Ujęcia wykonane z niewielkiej odległości powstały również podczas wizyty prezydenta Ignacego Mościckiego, który wziął udział w procesji Bożego Ciała na Rynku Głównym w 1934 roku⁸³.

⁷⁸ Znajdujące się w naszym posiadaniu fotografie Agencji Fotograficznej Światowid to nieco przypadkowy zespół, który pozostał w krakowskim Pałacu Prasy, będącym po II wojnie światowej siedzibą „Dziennika Polskiego”. Temu tytułowi zawdzięczamy przekaz archiwalnych materiałów fotograficznych do zbiorów MK (na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w.). Zespół fotografii „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, liczący kilkadziesiąt tysięcy odbitek i negatywów, przekazano w większości do Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie (obecnie Narodowe Archiwum Cyfrowe). Część dawnego archiwum fotograficznego trafiła do Centralnego Archiwum Wojskowego. Duża część uległa zniszczeniu lub rozproszeniu. Zob. Podgórska Ewa: *Koncern wydawniczy „Ilustrowany Kurier Codzienny” i pozostała po nim spuścizna fotograficzna*.

„Archeion” 1979, t. 67, s. 129–153.

⁷⁹ Numery inw. MHK-8985/N/1-20, -27-30, -34-79.

⁸⁰ Nowak Janusz Tadeusz: *Hołd armii polskiej pamięci króla Jana III Sobieskiego w Krakowie 6 X 1933 r.* „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 1982, z. 9, s. 66–80.

⁸¹ Numery inw. MHK-Fs4100/IX–MHK-Fs4109/IX, MHK-Fs12933/IX–MHK-Fs12935/IX, MHK-Fs16074/IX, MHK-Fs16075/IX, MHK-Fs16755/IX–MHK-Fs16760/IX, MHK-Fs16817/IX/1-19, MHK-Fs17678/IX–MHK-Fs17682/IX, MHK-Fs17933/IX.

⁸² Zob. numery inw. MHK-8985/N/53-56, -59-60.

⁸³ Numery inw. MHK-6403/N/4-6 oraz MHK-6404/N/1-3.



Ryc. 27. Józef Piłsudski w gronie oficerów w czasie rewii kawalerii na Błoniach, fot. Marian Plebańczyk, 6 października 1933 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-8985/N/60

Plebańczyk miał przy sobie aparat fotograficzny także podczas ceremonii pogrzebowych marszałka Józefa Piłsudskiego (18 maja 1935) i pułkownika Władysława Beliny-Prażmowskiego (20 października 1938). W przypadku tej pierwszej uroczystości seria 28 negatywów jego autorstwa, wykonanych z jednego punktu na Rynku Głównym (na wprost wylotu ulicy Brackiej)⁸⁴, stanowi cenne uzupełnienie bogatej kolekcji fotografii o tej tematyce znajdującej się w zbiorach MK⁸⁵, bowiem są na nich widoczne podążające w kondukcje żałobnym delegacje, które nie zostały uwiecznione na innych zdjęciach, m.in. przedstawiciele organizacji polonijnych, młodzieżowych i weterani należący do różnych formacji wojskowych (ryc. 28). Ciekawe jest także ujęcie wykonane na wzgórzu wawelskim, ukazujące tłumnie zgromadzonych ludzi, oczekujących przed wejściem do katedry, by oddać hołd zmarłemu marszałkowi⁸⁶.

Fotografie wykonane podczas pogrzebu Władysława Beliny-Prażmowskiego przez stojącego w tłumie widzów Plebańczyka stanowią kluczową część dokumentacji tego wydarzenia znajdującej się w naszych zbiorach – obok jednej odbitki fotograficznej i serii negatywów Stanisława Janikowskiego (1910–1992)⁸⁷. Tym razem Plebańczyk stał w północno-zachodnim narożniku Rynku Głównego i wykonał 18 ujęć⁸⁸, na których udało mu się uchwycić m.in. lawetę z trumną Beliny-Prażmowskiego eskortowaną przez żołnierzy w charakterystycznych mundurach 1 pułku ułanów Legionów Polskich (tzw. beliniaków; ryc. 29).

Plebańczyk zarejestrował na fotograficznej błonie także wydarzenia związane z rocznicami legionowymi⁸⁹. Pierwszym z nich była uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci poległych legionistów z Podgórza (4 sierpnia 1934), w której uczestni-

czył jako członek lokalnej społeczności, chcącej upamiętnić swoich bohaterów. Seria 16 negatywów ukazuje dokładnie przebieg obchodów: od przemarszu pocztów sztandarowych spod kościoła św. Józefa, przez odsłonięcie tablicy na fasadzie podgórskiego magistratu (ryc. 30), na defiladzie kończącej⁹⁰. Z kolei ostatni Zjazd Legionistów Polskich (6 sierpnia 1939), który miał być nie tylko rocznicowym obchodem, ale

⁸⁴ Numery inw. MHK-6382/N/1-5, MHK-6383/N/1-5, MHK-6384/N/1-5, MHK-6385/N/1, 3-6, MHK-6386/N/1-6, MHK-6387/N/1-2.

⁸⁵ Zob. Kurowska Magdalena: *Pogrzeb Józefa Piłsudskiego na fotografiach ze zbiorów Muzeum Historycznego m. Krakowa*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 1985, z. 12, s. 67–77. Trzeba jednak pamiętać, że od czasu powstania artykułu muzealna kolekcja fotografii dotyczących tego tematu wzbogaciła się o wiele interesujących obiektów.

⁸⁶ Nr inw. MHK-6387/N/5.

⁸⁷ Numery inw. MHK-Fs1315/IX oraz MHK-9530/N/7-25.

⁸⁸ Numery inw. MHK-6356/N/2-6, MHK-6357/N/1-6, MHK-6358/N/1-6, MHK-6359/N/1.

⁸⁹ Szczegółowe omówienie jego fotografii dotyczących obchodów legionowych zob. Kwiatek Anna: „Niech żyje twórczy duch Legionów!”. *Uroczystości legionowe w międzywojennym Krakowie w zbiorach fotograficznych Muzeum Historycznego Miasta Krakowa*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2014, z. 32, s. 106–107 i 116–117.

⁹⁰ Numery inw. MHK-6378/N/6, MHK-6379/N/3-6, MHK-6380/N/1-6, MHK-6381/N/1-5.



Ryc. 28. Kondukt pogrzebowy Józefa Piłsudskiego na Rynku Głównym – przedstawiciele Związku Polaków w Niemczech, fot. Marian Plebańczyk, 18 maja 1935 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-6383/N/3



Ryc. 29. Kondukt pogrzebowy Władysława Beliny-Prażmowskiego na Rynku Głównym, fot. Marian Plebańczyk, 20 października 1938 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-6358/N/5



Ryc. 30. Odślonienie tablicy ku czci poległych legionistów z Podgórza na fasadzie podgórskiego magistratu, fot. Marian Plebańczyk, 4 sierpnia 1934 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-6379/N/6



Ryc. 31. Danusia Plebańczyk i nierozpoznany mężczyzna podczas sypania kopca na Sowińcu, fot. Marian Plebańczyk, czerwiec 1935 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-8270/N/25

też manifestacją potęgi polskiego państwa, mógł go przyciągnąć ze względu na narastającą atmosferę militaryzacji w przeddzień wybuchu II wojny światowej. Spośród 29 negatywów⁹¹ wykonanych głównie na Błoniach najciekawsze są ujęcia przedstawiające legionistów z poszczególnych pułków w trakcie defilady. W obu przypadkach prace Plebańczyka w istotny sposób poszerzają niezbyt obfitą dokumentację fotograficzną znajdującą się w muzealnych zbiorach. Z tym wątkiem pośrednio wiąże się także seria ujęć ukazujących Mariana Plebańczyka z kilkuletnią córeczką Danusią i grupą znajomych w czasie sypania kopca marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu⁹² (ryc. 31).

Ciekawe ujęcia powstały również w czasie jubileuszu 50-lecia krakowskiego gniazda Towarzystwa Gimnastycznego Sokół (29 czerwca 1935), połączonego z obchodami Święta Morza,

⁹¹ Numery inw. MHK-6452/N/1-5, MHK-6453/N/1-4, MHK-6454/N/1-6, MHK-6455/N/1-6, MHK-6456/N/1-5, MHK-6457/N/1-3.

⁹² Numery inw. MHK-8270/N/16-27. W zbiorach MK znajdują się liczne fotografie związane z budową kopca na Sowińcu, ukazujące przede wszystkim delegacje przywożące urny z ziemią z miejsc o znaczeniu historycznym – część tej dokumentacji omawia: Nowak Janusz Tadeusz: *Urnę na Kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa*. Red. Anna Biedrzycka. Katalog Zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, nr 3. Kraków 2008. Szerzej na temat historii kopca zob. Kutrzeba Justyna: *Krakowski hejnał wolności. Kopiec pamięci*. Kraków 2018, s. 9–53.



Ryc. 32. Jubileusz 50-lecia krakowskiego Sokola – ćwiczenia masowe na boisku Cracovii, fot. Marian Plebańczyk, 29 czerwca 1935 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-8268/N/23

w którym fotoamator wziął udział jako członek organizacji⁹³. Z tej okazji do Krakowa zjechały delegacje sokole z całego kraju, a najbardziej widowiskowym punktem programu były ćwiczenia masowe na boisku Cracovii⁹⁴ (ryc. 32). Innym jubileuszem sportowym, który Plebańczyk zarejestrował na błonie fotograficznej, były zawody lekkoatletyczne i strzeleckie z okazji 15-lecia podgórskiego klubu Korona, zorganizowane 21 października 1934 roku na stadionie przy ulicy Parkowej⁹⁵. Warto jeszcze wspomnieć o dokumentacji wydarzenia, które ówczesna prasa zapowiadała jako nadzwyczajne widowisko, czyli pokazu duńskich gimnastyków pod kierunkiem Nilsa Bukha (1880–1950), instruktora wychowania fizycznego, twórcy nowatorskiego systemu gimnastyki, założyciela Wyższej Ludowej Szkoły Gimnastycznej w Ollerup. Pokaz ten odbył się 24 września 1937 roku na boisku Wisły i wzbudził entuzjazm widzów⁹⁶.

Plebańczyk fotografował także wydarzenia cykliczne, wśród których na szczególną uwagę zasługują imprezy lo-

kalne: Dni Krakowa oraz podgórska Rękawka. Kadry oddają ludyczny charakter tych tradycji, ukazując takie elementy, jak wesołe miasteczko w parku im. dr. Henryka Jordana⁹⁷ czy zabawy w czasie Rękawki⁹⁸ (ryc. 33). Ciekawe są również ujęcia dokumentujące uroczystości z okazji dnia św. Floriana, patrona strażaków i kominiarzy⁹⁹. Ta ostatnia grupa zawodowa bywała zresztą stosunkowo często fotografowana przez Plebańczyka ze względu na fakt, że jego ojciec, również noszący imię Marian, był mistrzem kominiarskim. Na negatywach zostali uwiecznieni reprezentanci krakowskiego cechu, ale przede wszystkim kominiarze przy pracy i w czasie egzaminów, pozuający na dachach budynków¹⁰⁰ (ryc. 34).

Warto wspomnieć także o ujęciach wykonanych poza Krakowem: w Wadowicach w latach 1931–1933 podczas ćwiczeń rezerwy 12 pułku piechoty oraz uroczystości z udziałem wojskowych¹⁰¹, w październiku 1938 roku na przyłączo-

⁹³ Numery inw. MHK-8268/N/1-29.

⁹⁴ W.D. [Włodzimierz Długoszewski?]: *50 lat Sokola krakowskiego*. „Światowid” 1935, nr 27, s. 6–7.

⁹⁵ Numery inw. MHK-8661/N/87-107.

⁹⁶ Numery inw. MHK-8664/N/1-8. *Tego jeszcze Kraków nie oglądał*. „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1937, nr 263, z 23 września, s. 20; W.D. [Włodzimierz Długoszewski?]: *Szkoła Nilsa Bukha podbija Kraków*. „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1937, nr 266, z 26 września, s. 20.

⁹⁷ Numery inw. MHK-8665/N/93-96, -112-124.

⁹⁸ Numery inw. MHK-6390/N/2-5, MHK-6391/M/1-2, MHK-8979/N/15-20, MHK-9024/N/22-23.

⁹⁹ Numery inw. MHK-8660/N/101-103, MHK-8976/N/9-16, -20.

¹⁰⁰ Numery inw. MHK-8660/N/50, -58-59, -104-107, MHK-8665/N/64-67, -84-91, MHK-8970/N/1-7, MHK-8989/N/1-6, -9-12, -15-20, MHK-8992/N/28-29, MHK-9007/N/8-9, -11-16, MHK-9011/N/19-20.

¹⁰¹ Numery inw. MHK-8267/N/13-17, -22-52, -61-75, -91-104, -107-116, MHK-8971/N/1-3, MHK-8984/N/1-7, -10-25, -36, -43, -50-53, -62-65, -73-78, MHK-8985/N/21-26, MHK-8997/N/14-20. Część z tych fotografii ilustruje publikację z serii Wielka Księga Piechoty Polskiej 1918–1939 poświęconą historii 12 pułku piechoty, zob. Gładysz Andrzej, Pięciak Krzysztof: *6 Dywizja Piechoty*. Warszawa 2016. 12 pułk piechoty Wadowice / Kraków, s. 9–34.



Ryc. 33. Dni Krakowa – wesołe miasteczko w parku Jordana, fot. Marian Plebańczyk, czerwiec 1938 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-8665/N/122



Ryc. 34. Grupa kominiarzy na dachu kamienicy, fot. Marian Plebańczyk, 1934; w zbiorach MK, nr inw. MHK-8660/N/58

nym do Polski Zaolziu¹⁰² oraz w rejonie Torunia i Kruszwicy na przełomie sierpnia i września 1939 roku, kiedy Plebańczyk, jako oficer rezerwy, został zmobilizowany i wysłany na północ kraju. Na fotografiach tych nie widać jeszcze grozy wojny, kadry ukazujące pierwsze pociągi ewakuacyjne przepełnione uciekinierami¹⁰³ to zaledwie preludium tego, co miało się wydarzyć w kolejnych latach (ryc. 35).

Rodzi się pytanie, czy Plebańczyk nie podejmował ryzyka dokumentowania poczynąń niemieckich okupantów,



Ryc. 35. Jeden z pociągów uciekinierskich na stacji kolejowej w Kutnie, fot. Marian Plebańczyk, 2 września 1939 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK- 6477/N/1



Ryc. 36. Mur getta przy ul. Rękawka, fot. Marian Plebańczyk, lipiec – sierpień 1942 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-6353/N/3

skoro tego tematu brak wśród negatywów przekazanych do zbiorów MK? Za wyjątek można uznać dwa ujęcia ukazujące mur getta zamykający ulicę Rękawka, wykonane prawdopodobnie w związku z jego rozbiórką po zmniejszeniu „żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej” w czerwcu 1942 roku¹⁰⁴ (ryc. 36).

W okresie okupacji niemieckiej wyposażenie laboratoriów i materiały fotograficzne zostały skonfiskowane, a na posiadanie aparatu fotograficznego i robienie zdjęć trzeba było uzyskać pozwolenie¹⁰⁵. Plebańczyk z pewnością takie zezwolenie posiadał, o czym świadczy choćby dokumentacja działalności budowlanej jego przedsiębiorstwa (na czele

¹⁰² Numery inw. MHK-8274/N/20-29, MHK-8275/N/17-22.

¹⁰³ Numery inw. MHK-6476/N/6, MHK-6477/N/1-6. Na pozostałych fotografiach wykonanych w drugiej połowie sierpnia widoczne są przede wszystkim zabytki Torunia, Kruszwicy oraz park Zdrojowy w Ciechocinku.

¹⁰⁴ Numery inw. MHK-6353/N/3-4. Zob. Niemiec Mateusz: *Wątki żydowskie...*, s. 370.

¹⁰⁵ Struk Janina: *Holokaust w fotografiach. Interpretacja dowodów*. Przeł. Maciej Antosiewicz. Warszawa 2007, s. 59.

ze wspomnianą przebudową kamienic przy ulicy Krakowskiej). W tym okresie powstało także wiele fotografii rodzinnych, z których wyłania się niemal sielankowy obraz tego czasu. Ze wspomnień krewnych wynika jednak, że brak negatywów dokumentujących grozę wojny nie oznacza, że Plebańczyk ich nie wykonywał, były one jednak odseparowane od pozostałych i odpowiednio zabezpieczone, również po zakończeniu wojny. W pudełku, które trafiło do zbiorów muzealnych, fotograf umieścił tylko część swojej spuścizny, którą sam wyselekcjonował i opisał w wykazie. Być może pominięcie ujęć o tematyce wojennej podyktowane było lękiem lub chęcią wyparcia z pamięci przykrych wydarzeń, których mógł być świadkiem. W tej kwestii skazani jesteśmy jednak na domysł.

Podsumowanie

Jest oczywistością, że fotografia amatorska nie dorasta do profesjonalnej poziomu technicznym, jednak pojawiające się niedoskonałości czy braki kompozycyjne nie mogą przesłonić jej walorów dokumentacyjnych. Na podstawie analizy zachowanego zbioru można stwierdzić, że ten właśnie cel był wiodącym motywem poczynić Plebańczyka. Na ogół jego fotografie można określić raczej jako wynik nieco przypadkowego działania niż efekt głębszej refleksji nad rejestrowanym obrazem. Nie mają one wybitnych walorów estetycznych poza kilkoma sesjami portretowymi z udziałem żony, córki i przyjaciół, noszącymi znamiona intencjonalnych zabiegów zdążających do estetyzacji ujęcia dzięki przemyślanej kompozycji lub świadomemu wykorzystaniu źródeł światła. Zazwyczaj jednak Plebańczyk nie eksperymentował, lecz próbował w sposób prosty i wierne zapisać na fotograficznej błonie to, co wydawało mu się warte utrwalenia. Należał do opisanej we wstępie grupy fotoamatorów – użytkowników, gdyż fotografia była dlań raczej pożytecznym narzędziem rejestrowania otaczającej go rzeczywistości niż pasją opartą na fascynacji technicznym czy artystycznym aspektem tego medium.

Nawet pobieżne porównanie omawianej spuścizny z innymi fotografiami z okresu międzywojennego zgromadzonymi w zbiorach MK dowodzi, że twórczość amatorska umożliwia głębszy wgląd w życie ówczesnych mieszkańców Krakowa. Pomimo że fotoamator był w swojej działalności nieporadny, niejednokrotnie efekty jego pracy – choć dalekie od perfekcji technicznej – okazują się bardziej wiarygodne i bliższe rzeczywistości niż kreacyjna twórczość profesjonalistów, jak Stanisław Kolowca czy Stanisław Mucha, specjalizujących się w utrwalaniu pięknych, wysmakowanych widoków miasta, czy fotoreporterów zrzeszonych w Agencji Fotograficznej Światowid, wykonujących fotografie bieżących wydarzeń na potrzeby publikacji prasowych. Fotografia amatorska, wcześniej marginalizowana i niedoceniana, od niedawna zyskuje sobie nowych zwolenników wśród badaczy i muzealników, którzy potrafią

dostrzec w niej coś więcej niż tylko sentymentalny zapis minionej codzienności.

Fotograf i publicysta Juliusz Garztecki (1920–2017) w poradniku dla fotoamatorów, zatytułowanym *Fotografia rodzinna*, zwracał uwagę, że aparat fotograficzny może być wykorzystany do dwóch odmiennych celów: działalności kreacyjnej, zaliczanej do sztuk plastycznych, oraz tworzenia dokumentów fotograficznych przez rejestrowanie rzeczywistości potocznej, a ci, którzy używają go w tym drugim celu, nie powinni porównywać się z artystami i popadać w kompleksy, bowiem ich twórczość nie jest niższa jakościowo czy mniej ambitna, lecz po prostu inna. Nawet jeśli ich fotografie nie osiągają najwyższego poziomu technicznego i są oglądane tylko w gronie najbliższych, twórczość taka nie traci sensu, bowiem służy utrwalaniu rzeczywistości i tworzeniu pamiątek¹⁰⁶. Jak dowodzi przykład Mariana Plebańczyka, po upływie kilku dekad te prywatne dokumenty mogą się okazać interesujące nie tylko dla potomków, ale również dla badaczy przeszłości i miłośników historii. Choć nie dorównują profesjonalnym fotografiom pod względem technicznym i estetycznym, są bezcennym nośnikiem informacji uzupełniającym oficjalne przekazy wizualne i wzbogacającym obraz przeszłości.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum rodzinne Mariana Plebańczyka (w posiadaniu Marii Pikul)

Prace niepublikowane

Wójcik Ryszard Antoni: „Sprawozdanie z prac konserwatorskich polegających na rozprostowywaniu zwiniętych w rolki małoobrazkowych negatywów Mariana Plebańczyka ze zbiorów MHK”. Kraków 2012, Archiwum Działu Fotografii Krakowskiej Muzeum Krakowa

Opracowania

- Alfred Loth. Hasło oprac. Kazimierz Toporowicz [online]. iPSB [dostęp 8 września 2018]. Dostępny w internecie: <http://ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/alfred-loth>
- Bartyś Julian: *Z początków polskiej fotografii amatorskiej*. „Fotografia” 1970, nr 8, s. 183–186
- Biesik Tomasz: *Schroniska górskie dawniej i dziś. Beskid Makowski, Beskid Wyspowy, Gorce, Pieniny i Beskid Sądecki*. Bielsko-Biała 2013
- Biesik Tomasz: *Schroniska górskie dawniej i dziś. Beskid Mały i Beskid Śląski*. Bielsko-Biała 2013
- Biesik Tomasz: *Schroniska górskie dawniej i dziś. Beskid Żywiecki*. Bielsko-Biała 2013
- Bogdziewicz Ryszard: *Schroniska górskie od Beskidu Śląskiego do Czarnohory w latach 1874–1945*. Lublin 2012
- Brzeziński Jarosław: *Robot Star – „Perła z lamusa”*. „Fotokurier” [online]. 1995, nr 10 [dostęp 3 marca 2018].

¹⁰⁶ Garztecki Juliusz: *Fotografia rodzinna*. Warszawa 1977, s. 6–7.

- Dostępny w internecie: http://www.foto-kurier.pl/archiwum_artykulow/pierwsze-opisy/pokaz-348-robot-star-8211-8222-perla-z-lamusa-8221-artykul-opublikowany-w-nbsp-foto-kurierre-10-1995.html
- Chéroux Clément: *Wernakularne. Eseje z historii fotografii*. Przeł. Tomasz Swoboda. Warszawa 2014
- Czopek Krystyna, Czopek Jerzy Jan: *Zarys dziejów międzynarodowego spływu na Dunajcu w latach 1934–1939*, cz. 1. „Wiosło” 2015, nr 2, s. 37–43
- Czopek Krystyna, Czopek Jerzy Jan: *Zarys dziejów międzynarodowego spływu na Dunajcu w latach 1935–1939*. „Wiosło” 2015, nr 3, s. 40–45
- Dworek Gościnny Szczawnica – historia [online]. [dostęp 22 października 2018]. Dostępny w internecie: <http://www.dworekgoscinnny.pl/pl/o-nas/historia>
- Ferenc Tomasz: *Fotografia. Dyletanci, amatorzy i artyści*. Łódź 2004
- Fineman Mia: *Kodak and the Rise of Amateur Photography* [online]. The Metropolitan Museum of Art, October 2004 [dostęp 3 marca 2018]. Dostępny w internecie: http://www.metmuseum.org/toah/hd/kodk/hd_kodk.htm
- Flach Jolanta: *Posmak zgasłej epoki*. „Gościniec Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego” [online]. 2004, nr 3–4 [dostęp 27 sierpnia 2018]. Dostępny w internecie: https://goscinec.pttk.pl/16_2004/index.php?co=005
- Garztecki Juliusz: *Fotografia rodzinna*. Warszawa 1977
- Gładysz Andrzej, Pięciak Krzysztof: *6 Dywizja Piechoty*. Warszawa 2016
- Grzelak Władysław: *Międzynarodowy spływ wioślarski w Berlinie*, cz. 1. „Sport Wodny” 1934, nr 11, s. 204–208; cz. 2. „Sport Wodny” 1934, nr 13, s. 245–248
- Historia Skody Popular* [online]. [dostęp 21 października 2018]. Dostępny w internecie: <https://mojafirma.infor.pl/moto/auta-zabytkowe/historia-motoryzacji/737248,Historia-Skody-Popular.html>
- Janczyk Marek, Święch Iwona: *Światło-czułe świadectwo. Skarb z Limanowej*. W: *Światło-czułe świadectwo. Skarb z Limanowej*. Oprac. Marek Janczyk, Iwona Święch. Kraków 2013, s. 29–65
- Konieczniak Janusz: *Encyklopedia schronisk tatrzańskich*. Kraków 2010
- Kurowska Magdalena: *Pogrzeb Józefa Piłsudskiego na fotografiach ze zbiorów Muzeum Historycznego m. Krakowa*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 1985, z. 12, s. 67–77
- Kutrzeba Justyna: *Krakowski hejnał wolności. Kopiec pamięci*. Kraków 2018, s. 9–53
- Kwiatkiewicz Anna: „Niech żyje twórczy duch Legionów!”. *Uroczystości legionowe w międzywojennym Krakowie w zbiorach fotograficznych Muzeum Historycznego Miasta Krakowa*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2014, z. 32, s. 101–122
- Lechowicz Lech: *Historia fotografii. Cz. 1. 1819–1939*. Łódź 2012
- Lewan Małgorzata: *Zarys dziejów turystyki w Polsce*. Kraków 2004
- Malik Andrzej: *Projekt „Udostępnienie i digitalizacja zbiorów 2D w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa”*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2013, z. 31, s. 291–2962
- Mały rocznik statystyczny 1939*. Warszawa 1939
- Mazur Adam: *Historie fotografii w Polsce 1839–2009*. Kraków 2009
- Mierzecka Janina: *Całe życie z fotografią*. Kraków 1981
- Nasi delegaci*. „Kajakarstwo” 1972, nr 1, s. 14
- Niemiec Mateusz: *Wątki żydowskie w fotografii ze zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Część 2. Fotografie dotyczące okresu II wojny światowej i miejsc pamięci*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2017, z. 35, s. 365–384
- Nowak Janusz Tadeusz: *Hołd armii polskiej pamięci króla Jana III Sobieskiego w Krakowie 6 X 1933 r.* „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 1982, z. 9, s. 66–80
- Nowak Janusz Tadeusz: *Urny na Kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa*. Red. Anna Biedrzycka. Katalog Zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, nr 3. Kraków 2008
- Otwarcie sezonu automobilowego*. „Wiadomości Klubowe Krakowskiego Klubu Automobilowego” 1930, nr 5, s. 12
- Paśko Jan Rajmund: *Przesłanie dydaktyczne w polskich czasopismach fotograficznych okresu międzywojennego*. „Biblioteka i Edukacja. Elektroniczne czasopismo Biblioteki Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie” 2016, nr 10, s. 1–15
- Plebańczyk Marian: *Krakowianie najlepsi w sporcie kajakowym*. „Raz, Dwa, Trzy” 1934, nr 44, s. 8–9
- Podgórska Ewa: *Koncern wydawniczy „Ilustrowany Kurier Codzienny” i pozostała po nim spuścizna fotograficzna*. „Archeion” 1979, t. 67, s. 129–153
- Poradnik Foto-Gregera*. Poznań 1938
- Potocka Maria Anna: *Fotografia. Ewolucja medium sztuki*. Warszawa 2010
- Pritchard Michael: *50 najszlachetniejszych aparatów fotograficznych w historii*. Przeł. Jerzy Malinowski. Warszawa 2014
- Radwańska-Paryska Zofia, Paryski Witold H.: *Wielka encyklopedia tatrzańska: Kolej linowa* [online]. [dostęp 4 października 2018]. Dostępny w internecie: https://z-ne.pl/t,haslo,2299,koleje_linowe.html
- Radwańska-Paryska Zofia, Paryski Witold H.: *Wielka encyklopedia tatrzańska: Obserwatorium na Kasprowym Wierchu* [online]. [dostęp 4 października 2018]. Dostępny w internecie: https://z-ne.pl/t,haslo,3437,obserwatorium_na_kasprowym_wierchu.html
- Radwańska-Paryska Zofia, Paryski Witold H.: *Wielka encyklopedia tatrzańska: Okupacja* [online]. [dostęp 4 października 2018]. Dostępny w internecie: <https://z-ne.pl/t,haslo,3458,okupacja.html>
- Rosenblum Naomi: *Historia fotografii światowej*. Przeł. Inez Baturo. Bielsko-Biała 2005
- Ryszard Antoni Wójcik. Malarstwo*. Kraków 2017
- Rzemiosło kalwaryjskie* [online]. [dostęp 27 października 2018]. Dostępny w internecie: http://meblekalwaria.eu/rzemioslo_kalwaryjskie

- Sitarz Dominika: *Historia Kolejowego Klubu Wodnego* [online]. Kraków 2009 [dostęp 3 marca 2018]. Dostępny w internecie: <http://www.kkw29.pl/dane/pdf/kkw%2029%20historia.pdf>
- Sitnik Joanna, Wójcik Ryszard Antoni, Kaszowska Zofia: Zabieg prostowania negatywów małoobrazkowych na podłożach z estrów celulozy oraz cyfryzacja na potrzeby dokumentacji konserwatorskiej. W: *Czarno-biały obraz świata. Problemy ochrony i konserwacji dawnych fotografii*. Red. Elżbieta Jabłońska, Tomasz Koziół. Toruń 2018, s. 297–316
- Škoda Popular OHV typ 912 [online]. [dostęp 21 października 2018]. Dostępny w internecie: <http://www.euro-oldtimers.com/eng/galerie-stroj/2631-1937-skoda-popular-ohv-typ-912.html>
- Skowron Wanda: *Fotografowanie w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym 1908–1950*. W: Czarnowski Adam, Skowron Wanda: *Historia fotografii krajoznawczej PTK – PTTK*. Łódź 2000, s. 5–48
- Sochaczew we wrześniu 1939. Oprac. Maciej Wojewoda. Sochaczew 1989
- Struk Janina: *Holokaust w fotografiach. Interpretacja dowodów*. Przeł. Maciej Antosiewicz. Warszawa 2007
- Tego jeszcze Kraków nie oglądał. „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1937, nr 263, z 23 września, s. 20
- W.D. [Włodzimierz Długoszewski?]: *50 lat Sokoła krakowskiego*. „Światowid” 1935, nr 27, s. 6–7
- W.D. [Włodzimierz Długoszewski?]: *Szkoła Nielsa Bukha podbija Kraków*. „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1937, nr 266, z 26 września, s. 20
- Węglarz Barbara Alina: *Spacerkiem po starej Szczawnicy i Rusi Szlacheckiej*. Przewodnik. Pruszków 1999
- Ze spływu kajakowego Zw. Strzeleckiego Zułów – Wilno. „Sport Wodny” 1936, nr 12, s. 225